

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Japończycy postrzelili ambasadora Anglii

Sir Knatchbul Hugessen odniósł bardzo ciężkie rany

Rząd W. Brytanii poczyni odpowiednie kroki w Tokio

SZANGHAJ, 26 sierpnia (PAT) — Ambasador Wielkiej Brytanii w Chinach sir Knatchbul Hugessen został ranny kulą z karabinu maszynowego.

Ambasadora umieszczono w szpitalu.

Ambasador jechał samochodem z Szanghaju do Nankinu, gdzie zamierzał odbyć konferencję z wiceadmirałem sir Charlesem Little, głównodowodzącym floty brytyjskiej na wodach chińskich oraz brytyjskimi czynnikami konsularnymi.

Oprócz ambasadora, w samochodzie znajdował się jego prywatny sekretarz Graham, brytyjski attache wojskowy płk. Lavat-Fraser, radca finansowy Hall Patch oraz szofer chińczyk. Na przodzie samochodu załknięty był poręcznik brytyjski. Gdy samochód znajdował się

około 50 mil od Szanghaju, nagle ukazały się japońskie samoloty wojskowe, które obniżyły się i zaczęły ostrzeliwać samochód z karabinów maszynowych

KULA TRAFIŁA AMBASADORA,

płk. Lavat-Fraser, który prowadził samochód, zatrzymał się i wyszedł, aby zobaczyć, jaki jest stan ambasadora. Wówczas jeden z samolotów rzucił bombę, która eksplodowała przy drodze.

Na skutek eksplozji płk. Lavat-Fraser i radca Hall Patch doznali kontuzji.

Sekretarz Graham i szofer ocaleli i nie odnieśli żadnych ran. Ciężko rannego ambasadora odwieziono do szpitala w Szanghaju. Oficjalny komunikat stwierdza, że

AMBASADOR JEST RANNY W. KREGOSŁUP, ALE MLECZ

PACIERZOWY NIE JEST USZKODZONY I PARALIZ NIE NASTĄPIŁ.

Rana jest ciężka, lecz bezpośrednio niebezpieczeństwo życia rannego nie grozi. Dokonano transfuzji krwi.

Małżonka i rodzina ambasadora przebywają na lotnisku w północnych Chinach.

Sir Knatchbul Hugessen objął stanowisko ambasadora w Chinach we wrześniu ub. roku, liczy on lat 51. W latach 1930—1934 był posłem brytyjskim w państwach bałtyckich.

Gdy stało się wiadomym, że ambasador został ranny, przedstawiciele armii japońskiej odwiedzili przedstawicielstwo brytyjskie w Szanghaju, wyrażając głębokie ubolewanie. Wiceadmirał japoński Hasegawa zarządził

śledztwo i odwiedził głównego dowódcę floty brytyjskiej w Chinach.

Japończycy tłumaczą się, że japońskie władze wojskowe nie zostały powiadomione o podróży ambasadora. Ponieważ samochód zjechał po strategicznej szosie chińskiej, piloci mogli przypuszczać, że wiezie dowódców chińskich, mała zaś flaga brytyjska nie była widoczna.

LONDYN, 26 8. (PAT). Oficjalny komunikat Foreign Office potwierdza wszystkie szczegóły w sprawie zranienia ambasadora brytyjskiego w Chinach, stwierdzając równocześnie, że incydent ten wywołał w łonie rządu głębokie zaniepokojenie. Rząd brytyjski, po uzyskaniu dalszych szczegółów w tej sprawie, poczyni odpowiednie wystąpienie u rządu japońskiego.

SZANGHAJ, 26 8. (PAT). — W ostatniej chwili okazało się, że ambasador angielski i jego towarzysze jechali dwoma samochodami.

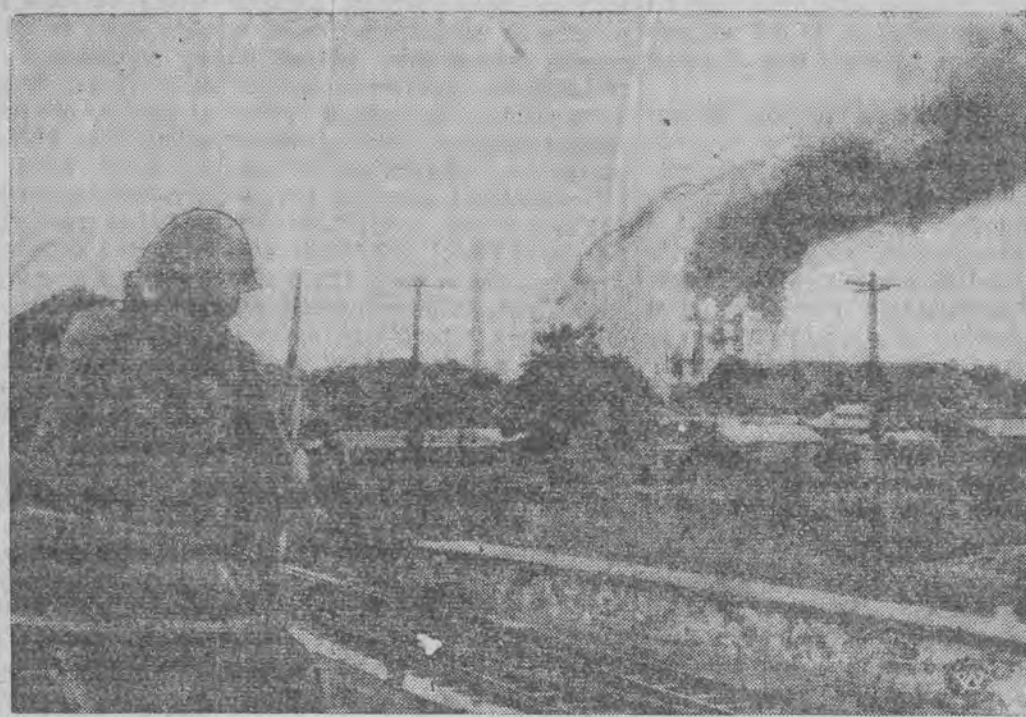
Dwa samoloty dopędziły i prześięgnęły samochody.

Samochody wobec niebezpieczeństwa zatrzymały się, lecz jeden z samolotów japońskich nagle nurkował i otworzył ogień z karabinu maszynowego, raniąc ambasadora, podczas gdy drugi rzucił bombę, która wybuchła na polu ryżowym, ogłuszając czasowo brytyjskiego attache wojskowego płk. Lavat-Frasera.

Chiński mer Szanghaju odwiedził rannego ambasadora w szpitalu i wyraził mu ubolewanie w imieniu marsz. Czang-Kai - Szeka.

Szanghaj -- morzem płomieni

Samoloty japońskie zrzucają na miasto bańki z płonącą naftą



Na ludnych ongiś ulicach Szanghaju wznoszą się dziś barykady z worków z piaskiem. Płonące młyny na przedmieściach miasta, objęte o morzem płomieni.

LONDYN, 26 sierpnia. (Tel. wł.) — Większa część dzielnicy chińskiej w Szanghaju ogarnięta jest pożarem.

Morze płomieni rozciąga się na przestrzeni około 7 klm. kwa dratowych. Pożar ten powoli posuwa się naprzód coraz bardziej zbliżając się do centrum zagranicznych koncesji.

Japońskie samoloty, rzucają na płonące dzielnice bańki z naftą, żeby w ten sposób spotęgować pożar. Płomienie są podsy-

ane przez wiatr, który wieje w stronę chińskich okopów.

Całe ulice, które do niedawna były jeszcze siedzibą wielkich fabryk i składów towarowych, znikły z powierzchni ziemi. Są ulice, na których ani jeden gmach nie ocalał.

Płomienie w środe dotarły do budynku centralnego szpitala, znajdującego się na lewym brzegu rzeki Sohou. Nie bacząc na niebezpieczeństwo oddział francuskich ochotników dotarł do

płonących budowli, by ratować francuskie pielęgniarki oraz personel lekarski.

SZANGHAJ, 26 sierpnia (PAT) W. trzecim dniu po wylądowaniu nowych posiłków japońskich, główny ośrodek walki przeniósł się z Czapei i północno-wschodniej części dzielnicy międzynarodowej w kierunku rzeki Yang-Tse, nad którą broną się chińczycy.

Japończycy poważnie posunęli się naprzód i znajdują się o-

becnie w odległości półtora klm. od koncesji międzynarodowych. Na tym odcinku dążą oni na odsiecz oddziałom, które wylądowały w poniedziałek na południe od Wusung i których sytuacja jest trudna, ponieważ znajdują się na skrawku lewego brzegu Wangpu, znajdującym się pod ogniem chińskich karabinów maszynowych.

Kilka pocisków chińskich padło dziś w dzielnicach Hong-Kiu i Wayside, powodując wiel-

kie pożary. Gwałtowne walki trwają w okolicy Lotien i Paoszan. Wojska japońskie, które wylądowały pod Han-Wei zagrażają dzielnicy Putung z prawego brzegu Wangpu. Zatem japończycy usiłują dwustronnym manewrem odciąć wojska chińskie od Szanghaju. Wedle ostatnich doniesień wczoraj nowe wojska japońskie wylądowały o 113 klm. na południe od Szanghaju, zagrażając tyłom chińczyków.

„AGUDA” PRZECIWKO SJONISTOM

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Marientbad, w sierpniu.

Jak było do przewidzenia, sprawą, która najbardziej interesowała delegatów III wszechświatowego zjazdu „Agudy”, była sprawa palestyńska i to przede wszystkim w jej aspekcie politycznym, t. j. ta sama kwestia, nad którą debatował niedawno kongres sjonistyczny.

Sprawa ta następczo kierownictwu kongresu „Agudy” duże trudności — tym bardziej, że właśnie w dziedzinie stosunku do kwestii palestyńskiej rozbieżność zdań była największa.

Jak dalece sprawa palestyńska zajmowała umysły delegatów widać z tego, iż wypływała ona w ten lub inny sposób prawie na każdym posiedzeniu kongresu.

Otwierając kongres, prezes wszechświatowej egzekutywy „Agudy”, p. JAKÓB ROSENHEIM, zaznaczył, iż jedną z najbardziej aktualnych spraw, jakie ma rozstrzygnąć kongres, jest sprawa politycznej, gospodarczej i religijnej przyszłości Palestyny.

Nadrabin, b. poseł LEWIN, witając delegatów w imieniu rady centralnej, zaznaczył, iż naród żydowski jako naród Biblii, nie pozwoli na to, by pozbawiono go Palestyny, która przy tym musi pozostać ziemią Tory.

Nadrabin A. SCHREIBER z Bratysławy w swej mowie powitalnej zaznaczył, iż naród żydowski nie może zrezygnować nawet z najmniejszej części Świętej Ziemi, iż naród żydowski winien otrzymać Ziemię Świętą niepodzielną.

Również w dniu następnym w swych sprawozdaniu poruszył prezes Rosenheim sprawę Palestyny. Mówca przede wszystkim podkreślił dwie zasady, wysunięte przez najwyższą radę rabinów:

- 1) niepodzielność Palestyny, której granice zostały po wsze czasy określone przez Boga;
- 2) gdyby państwo żydowskie miało być kierowane przez socjalistyczny „Histadruth”, t. j. w duchu antyreligijnym, czy na wet areligijnym, to od samego początku byłoby ono skazane na upadek.

Jednocześnie prezes Rosenheim zaznaczył, iż w sprawie projektu podziału Palestyny wszechświatowa egzekutywa „Agudy” nawiązuje kontakt z innymi organizacjami żydowski mi celem przełamania monopolu organizacji sjonistycznej w sprawie Palestyny. Przy tym ujawniło się, iż egzekutywa „Agudy” weszła w kontakt z przywódcą sjonistów - rewizjonistów, W. ŻABOTYŃSKIM.

Wywołało to energiczny protest, zwłaszcza ze strony robotników - agudystów z Palestyny. Dał temu wyraz w swej palestyńskiej mowie już pierwszy ich mówca, JANKIELEWICZ, który wprost oburzał się, iż nawiązano kontakt z ich wrogiem Żabotyńskim, bez uprzedniego porozumienia się z agudystami-robotnikami w Palestynie.

Gdy sekretarz egzekutywy GOODMAN tłumaczył, że chodzi o pozabawienie sjonistów monopolu, że sprawa była pilna i dlatego nie było czasu na porozumiewanie się, że chodzi o sprawę czysto polityczną i dlatego nie jest ważne, czy W. Żabotyński jest wierzącym żydem, czy też nie — wywołało to energiczny sprzeciw delegatów wschodnio - europejskiego żydostwa ortodoksyjnego.

Z innych mówców, omawiających sprawozdanie egzekutywy,

naależy wymienić byłego posła do sejmiku łotewskiego, przewodniczącego „Agudy” łotewskiej DUBINA, który względem powstania państwa żydowskiego w Palestynie zajął wogóle stanowisko negatywne ze względu na ogólną żydowską politykę w diasporze, co wywołało energiczny sprzeciw przewodniczącego polskiej „Agudy”, I. M. LEWINA.

Wobec tak wielkiego rozplecia zdań, kierownictwo kongresu ograniczyło dyskusję, w szczególności co do sprawy palestyńskiej, która miała być rozstrzygnięta na specjalnym posiedzeniu.

Jednocześnie wyznaczono specjalną komisję, która miała opracować rezolucję w sprawie projektu państwa żydowskiego w Palestynie. Komisja ta składała się z 60 delegatów różnych krajów i kierunków, z których nie wszystkie zdążyły się na kongresie zjawić.

Równoległe z tą komisją zajęła się sprawa palestyńska wielka rada rabinów, która wchodzi w skład kongresu z urzędu.

Zarówno prace wielkiej rady rabinów, jak i omawianej komisji, były długotrwałe. Zwłaszcza w palestyńskiej komisji politycznej aż do ostatniej chwili ścierały się gwałtownie różne zdania, o czym było wiadomo publiczności, aczkolwiek posiedzenia komisji nie były publiczne, lecz zamknięte.

Z tym większym napięciem

oczekiwano wyników prac komisji i plenarnego posiedzenia kongresu w sprawie politycznego problemu palestyńskiego.

Posiedzenie to odbyło się w dniu 23 b. m. o godz. 9-ej wieczór pod przewodnictwem senatora rumuńskiego, starca-rabina z Kiszyniowa, CYRELZONA.

Pierwszy zabrał głos nadrabbin LEWIN z Rzeszowa w imieniu wielkiej rady rabinów, który oświadczył, iż problem Palestyny, jak wszystkie decydujące kwestie w dziejach żydów, musi być rozwiązany w duchu Tory, której wykładnią należy do wielkiej rady rabinów, tak jak kiedyś należała do arcykapłana. Streszczając postanowienia wielkiej rady rabinów, mówca podkreślił wyżej przytoczone postulaty rabinów.

Postanowienia rady omówił następnie szczegółowo łucki rabin, podkreślając, iż państwo żydowskie musi odpowiadać zasadom Tory, która winna być jejog ustawą organiczną; w przeciwnym razie nie byłoby to państwo żydowskie.

Ala Izbička

wykw. ilfikowana plegnlarka z dingoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

TAJEMNICZY JENIEC MECZETU OMARA

Emin Hussein, mufti Jerozolimy, jest enfant terrible władzy mandatowej

Legenda krąży wokół postaci muftiego z Jerozolimy — Emi na Husseina, wodza ekstremistów arabskich.

Niestudnie nazwany przez prasę angielską „Wielkim Muftim”, wybił się w ostatnich latach na czoło władców licznych państw arabskich, urosł w oczach wyznawców Islamu do roli bohatera narodowego, wpływom swoim zakreślając coraz szersze granice, oddziaływując na politykę panarabską w sposób wyraźny i zdecydowany. — Już sam wyraz „mufti” mówi w tej części Małej Azji, gdzie rozstrzygają się zagadnienia ruchu arabskiego, że chodzi właśnie o muftiego z Jerozolimy, a nie o któregoś z jego pobratymców, piastujących podobny urząd w Bagdadzie, Damaszku, Kairze czy Teheranie. Wyróżnia przede wszystkim muftiego z Jerozolimy niezwykle zmysł polityczny, żelazna siła woli i żarliwy nacjonalizm.

Pielgrzym z Mekki, Emin Hussein, jest potomkiem z linii prostej rodu Mahometa. Pochodzenie muftiego i jego pokrewieństwo z królem Iraku, Gazim i Abdullahem z Transjordanii, a więc z władcami muzułmańskich krasjów mandatowych, podniosło znaczenie muftiego niezwykle wysoko, tak, że obecnie żadne posunięcie polityczne w Arabii nie może się odbyć bez interwencji i aprobaty Husseina.

Chociaż rząd brytyjski starał się wyzyskać w sposób zręczny antagonizmy między rodziną Husseina a burmistrzem Jerozolimy, Nashashibi, osłabiając przez to silny blok muftiego, gra ta nie zdruzgotała pozycji

przebiegłego Husseina. Niemiłosiernie rodów trwała zaledwie dziesięć lat. Zbyt wielką wagę przywiązywano do muftiego, którego rodzina wstąpiła się 50-letnimi rządami nad miastem, zajmując w nim najwyższe stanowiska. W roku 1920 Emin Hussein objął urząd swój przywódcy duchowego i od tego czasu trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego, uparta walka ekstremistyczna. Mufti tworzy własną partię, a na jej szczytach wypisuje hasło autonomii.

Partia rozrosła się i wzmocniła pod względem politycznym, ale nie stworzyła konkretnej siły. Siła jej bowiem spoczywa jedynie w przywództwie duchowym, co jest pozostałością jeszcze z czasów tworzenia się młodego kalifatu tureckiego, w którym urząd muftiego stworzony był dla propagandy idei islamizmu. Obecnie stanowisko to we współczesnym państwie tureckim nie istnieje, zachowało się natomiast w wysocy konserwatywnych państwach arabskich. W dawnej Turcji podlegali muftowie jedynie władzy świeckiej,

o ile połączona ona była w osobie padyszacha z kalifatem. Później władza muftich wzrosła, co wynikało z samego określenia: mufti (sędzia), osoby wyrokujej na zasadzie Szer-i-szerif, kanonicznego prawa Islamu. Wyroki wydawane na podstawie tego prawa, czyli t. zw. „fetwa”, były odpowiednikiem „responsum prudentium” w prawie rzymskim. Na podstawie „fetwy” pozbawiano władzy sultanów, odbierano urzędy najwyższym dostojnikom, podporządkowując całe życie prywatne i państwowe kontroli prawa kanonicznego Islamu.

W Konstantynopolu piastował rząd t. zw. Wielki Mufti, Szeik ul Islam. On naznaczał muftich we wszystkich innych okręgach. Instytucja ta utrudniała znacznie politykę rządu brytyjskiego w krajach mandatowych, to też gdy po wielkiej wojnie w roku 1924 zlecono kalifatu w Turcji i automatycznie przestał istnieć rząd Szeika ul Islamu, rząd angielski miał sprawę znacznie uproszczoną w kierowaniu swymi posiadłościami w Małej Azji.

Stanowisko Wielkiego Muftiego nie przestało istnieć, tytuł ten posiada mufti syryjski, ale już bez tych prerogatyw, jakie przyśługiwały muftiemu w Konstantynopolu. Władza muftich poza Turcją nie uległa do dnia dzisiejszego zmianie w żadnym z krajów, będących domeną Islamu.

Rezydencja muftiego jest „święta”, podobnie jak i jego osoba. Jego władza sędziowska ma bardzo szeroki zakres, obejmując nie tylko sprawy natury religijnej, ale wkraczając i w dziedzinę prawa świeckiego. Sady Islamu, t. zw. Mehalim-i-Szerije, po mimo usiłowań władz mandatowych, nie zostały pozbawione dawnego swego znaczenia. — W sądach tych jako przewodniczący zasiada kadł, podlegający zwierzchnictwu muftiego, jedynie przedstawiciela Szer-i-szerifa (prawa kanonicznego), którego wyroki mają nienaruszalną prawomocność. Długo jeszcze po wojnie w Egipcie, w krajach mandatowych Małej Azji, a także w Iraku, prawo sądowe Islamu wkraczało w dziedzinę familijną, określało według własnego uznania kodeks małżeński, normowało prawo spadkowe. — Do dziś jeszcze w Egipcie wyrok skazujący mahometanina na karę śmierci nie może być wykonany, dopóki nie podpisze go mufti.

Mufti Jerozolimy, El Hussein, który stał się obecnie dobrowolnym jeńcem w meczecie Omara, którego mury chronią go przed policją angielską, sprawi niejedną jeszcze kłopot polityczną angielskim na terenie Wschodu. L. W.

TABARIN Ludwik Lawiński

Dziś

w swoim repertuarze.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

CENY NIE PODWYŻSZONE.

CASINO OD WTORKU

Pocz. 4, 6, 8, 10

DO CZWARTKU

W r. Myraa Loy i William Powell

Kapitałna komedia sensacji i humoru!

Uwaga! Ze względu na wyjątkową oryginalność tematu uprasza się o przybywanie na początki seansów.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od

1⁰⁹ zł.

Blokada wybrzeży chińskich musi wywołać w konsekwencji ogłoszenie stanu wojennego

OKIO, 26 sierpnia. (PAT) — Wiceadmirał Hasegawa oświadczył, iż podległe mu japońskie siły morskie, począwszy od godziny 18 dnia wczorajszego, przebrały wszelki ruch statków chińskich pomiędzy punktami, które zostały wczoraj wymienione.

Admirał przypomniał, że blokada obejmuje przeszło 680 mil wybrzeży chińskich od ujścia rzeki Yang-Tse w pobliżu Sankia do Suatui. Blokadą objęte są zatoki Nang-Czeu i Amoy.

Ministerstwo marynarki i spraw zagranicznych w Tokio tłumaczy wydane zarządzenia „nielegalnymi atakami wojsk chińskich przeciwko siłom japońskim”. W politycznych kołach japońskich podkreślają fakt, iż blokada dotyczy wyłącznie parowców i statków chińskich.

Komentując jeden z ustępów komunikatu ministerstwa marynarki, w japońskich kołach politycznych twierdzą, iż żegluga państw obcych na obszarach, objętych blokadą, nie będzie napałykała na żadne przeszkody. — Władze japońskie wstrzymują się od rewidowania okrętów cudzoziemskich, zadawając się sygnalizowaniem ewentualnego przemytu broni w zainteresowanych tym konsulatach.

HONG - KONG, 26 sierpnia. (PAT) — Korespondent Reutera donosi, że japońska deklaracja, zapowiadająca blokadę, wzbudziła niepokój w najwyższym stopniu.

Z punktu widzenia interesów Hong-Kongu blokada byłaby bardzo szkodliwa. Nie jest pewne, czy blokada obejmie również Kanton. W tym wypadku handel byłby bardzo poważnie zagrożony.

Według otrzymanych tu wiadomości, istnieje poważne obawy o przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Kantonem a północną częścią kraju.

WASZYNGTON, 26 8. (PAT). Ze strony departamentu stanu wyrażane są obawy, iż niebezpieczeństwo blokady jest tym większe, że Japonia nie będzie w stanie ustalić ścisłej granicy pomiędzy odróżnianiem statków chińskich i zagranicznych, dostarczających broń i amunicję dla Chiu. Gdyby japończycy zatrzymywali statki, wiozące amunicję, to musiałby zostać ogłoszony stan wojny pomiędzy Chinami a Japonią.

WASZYNGTON, 26 8. (PAT). Koła, zbliżone do departamentu stanu, twierdzą, iż sekretarz

stanu Hull kazał przedstawić sobie jak najprędzej wszystkie oficjalne dane, dotyczące japońskiej blokady brzegów chińskich, o czym Stany Zjednoczone nie zostały jeszcze oficjalnie zawiadomione.

W kołach politycznych przypuszczają, iż w razie wprowadzenia w życie blokady, prezy-

dent Roosevelt wprowadziłby w życie ustawę o neutralności. LONDYN, 26 8. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z Waszyngtonu, dzisiaj po południu prezydent Roosevelt wraz z członkami rządu omawiał sytuację na Dalekim Wschodzie. Żadna decyzja nie została jednakże powzięta.

LONDYN, 26 8. (PAT). Agencja Reutera donosi, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas od rządu japońskiego oficjalnego zawiadomienia o blokadzie wybrzeży chińskich.

Rozważając tę sprawę z punktu widzenia prawnego, należy stwierdzić, że prawo międzynarodowe

ustala dokładnie warunki, w których może nastąpić blokada po wypowiedzeniu wojny. W danym wypadku nie nastąpiło dotychczas wypowiedzenie wojny i nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski nie uzna tej blokady, tak jak nie uznał tej blokady, stosowanych u wybrzeży Hiszpanii przez gen. Franco.



Pamiętajmy o Kremie NIVEA, bo wzmacnia skórę!

NIVEA

Samoloty japońskie w akcji W Pekinie słyszą odgłosy kanonady Mongołowie odcinają odwrót wojskom chińskim

MUKDEN, 26 8. (PAT). — W działaniach wojennych w północnym Czaharze bierze udział 20 tys. wojsk mongolskich, współdziałających z wojskami japońskimi.

Mongołowie, będący świetną kawalerią, odcięli odwrót wojskom chińskim wzdłuż linii Pekin — Suyian i zadali chińczykom ciężkie straty. Zwycięstwo w Czaharze północnym i sforsowanie przełęczy Nankou zmniejsza bezpośrednio zagrożenie granie Mandżukuo.

Japońskie koła wojskowe oświadczają, że japońsko - mongolska współpraca przeciwko Chinom spowoduje energiczne poparcie mongolskich dążeń niepodległościowych przez Japonię. Ma powstać państwo mongolskie pod nazwą Mongu - Kuo, na którego czele staną na czele Teh-Wang, przewodniczący rządu autonomicznego Mongolii zewnętrznej.

Japońskie koła wojskowe podkreślają wysoką wartość bojową wojsk mongolskich, którą te okazały podczas ostatnich walk.

TOKIO, 26 sierpnia (PAT). — Agencja Domei w depeszy z Czang-Pei, prowincji Czahar, donosi, iż wojska Mongolii Wewnętrznej rozbiły oddział chiński, liczący 3 tys. żołnierzy, należących do 68-ej dywizji. Bitwa rozegrała się pod Kung-Czia - Czuang, na wschód od Kałganu. Wojska mongolskie współdziałały z oddziałami japońskimi. — Straty chińskie przewyższają 600 zabitych.

TOKIO, 26 sierpnia. (PAT). — Admiralicja komunikuje, że samoloty japońskie zrzucały dziś 50 bomb na lotnisko Nan-Czang (prowincja Kiang-Si). Bombardowanie spowodowało poważne spustoszenia.

Dwa samoloty chińskie ścigały wodnosamoloty japońskie, które mimo to pomyślnie dotarły do bazy.

Komunikat admiralicji głosi, że od dnia 14 do 15 b. m. chińscy stracili 110 samolotów, zaś ponadto 66 samolotów chińskich poważnie uszkodzono. Straty lot-

nictwa japońskiego wynoszą 16 samolotów.

PEKIN, 26 sierpnia (PAT) — Korespondent Reutera donosi: W ciągu ostatnich dwóch dni w mieście słychać było odgłosy strzałów artylerii. Według wyjaśnień japońskich, były to odgłosy walki, w wyniku której japończycy zdobyli dwa wzgórza, położone w odległości 15 mil od Pekinu. Na południe od Pekinu japończycy zaatakowali dwie dywizje chińskie, zagrażające ich prawemu skrzydłu.

Japończycy wysłali specjalne oddziały, oczyszczające teren.

Rewizja w konsulacie sowieckim

BERLIN, 26 8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Szanghaju, że japończycy wczoraj przeprowadzili rewizję w generalnym konsulacie ZSRR, gdyż zauważono, iż z dachu konsulatu dawano sygnały świetlne lotnikom chińskim. Konsulat sowiecki przed niedawnym czasem przeprowadził się do gmachu na terenie koncesji francuskiej w najbliższym sąsiedztwie konsulatu japońskiego.

Uciekła do Polski z murzynem

Niezwykła eskapada pięknej angielskiej na 2 dni przed ślubem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niezwykły dramat rozegrał się na linii Londyn — Paryż — Kraków — Gdynia.

Dwudziestofletnia angielska, panna Bea Setham, narzeczona bardzo bogatego przemysłowca londyńskiego, poznała w jednym z nocnych lokali Londynu murzyna z Ameryki, który występował w duecie tanecznym.

Piękna panna Bea zakochała się

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III sezon jesienno - zimowy. Pobyty z kuracją 3 tygodnie ZŁ 153.— ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW

z miejsca w murzynie. Gdy skończył się mu kontrakt postanowiła mu towarzyszyć w podróży do Krakowa, gdzie zaangażowano go wraz z partnerem na występy w jednym z nocnych lokali.

Wyjazd jej odbył się w tajemnicy na dwa dni przed ślubem z przemysłowcem. Przemysłowiec, dowiedziawszy się o wyjeździe narzeczonej, natychmiast zawiadomił paryskiego przedstawiciela swej firmy, aby spotkał niezwykłą parę na lotnisku i podał pannie Bea paszport, by w ten sposób umożliwić jej dalszą podróż.

Zasadzka jednak nie udała się. Panna Bea wraz z murzynem wyjechała dalej do Krakowa.

Teraz z kolei został zaalarmowany warszawski przedstawiciel firmy. Oczekiwał on parę na granicy. Wszelkie próby perswazji speliły na niczym, angielska w żaden sposób nie chciała rozstać się z murzynem. Nie pomógł nawet błagalny telegram rodziców. Biała - czarna para zamieszkała razem w jednym z małych hoteli w centrum Krakowa.

Przedstawiciel firmy co wieczór bywał na dancingu, wszedł w porozumienie z portierem hoteliku i szczegółowo informował codziennie telefonicznie przemysłowca o różnych szczegółach dotyczących zakochanej pary.

Telegramów i listów od rodziców i narzeczonego p. Setham nie przyjmowała, wracały one nieotwar- te do Londynu.

Po pewnym czasie duet murzynów wyjechał do Gdyni na występy. Towarzyszyła tam również sama ukochana romantyczna angielska. W ślad za parą podążył warszawski przedstawiciel firmy.

Widząc bezowocność swych wy-

silków przemysłowiec dał za wygraną. Przed kilku dniami nie niepokojona przez nikogo panna Bea wraz z murzynem opuściła Gdynię na dalsze tournée po miastach europejskich.

Okulary nowoczesne

NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33 TELEFON 222-23.

Dekrety gospodarcze min. Bonneta

spotkały się we Francji z przychylnym przyjęciem

PARYŻ, 26.8. (PAT) — Seria dekretów z dziedziny gospodarczej, uchwalonych z inicjatywy ministra finansów Bonnet na środowisku posiedzeniu rady ministrów, spotkała się z przychylnym przyjęciem

zarówno prasy, jak i kół gospodarczych i finansowych.

Wyrazem tego jest przede wszystkim wyższość na giełdzie paryskiej, która objęła zarówno papiery państwowe, jak i akcje przemy-

ślowe i bankowe. Koła gospodarcze ze swej strony żywią nadzieję, że zarządzenia rządu, zmierzające do zintensyfikowania produkcji francuskiej, powinny wydać wkrótce pomyślne rezultaty.

Część kół gospodarczych spodziewa się bowiem, że komitety, powołane w myśl ostatnich postanowień dekretowych dla zbadania warunków pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, będą musiały automatycznie przyjść do przekonania, że zachodzi konieczność poważnej reformy w ustawodawstwie o 40-godzinny tygodniowy pracy, które to ustawodawstwo — zdaniem kół gospodarczych — najbardziej hamuje rozwój produkcji francuskiej.

Polscy jeźdźcy

bezkonkurencyjni w Rydze

RYGA, 26.8. (PAT) — W czwartek, w 5-tym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze, polscy jeźdźcy odnieśli dalsze sukcesy.

W konkursie potęgi skoku o nagrodę gen. Berlisa, pierwsze miejsce zajął por. Bilwin na Arce, Po-

lak przeszedł parcours bez punktów karnych w czasie 1:34. Drugim był por. Skulicz na Duncanie z 4 pkt. karnymi w czasie 1:25. Trzecie i czwarte miejsca zajął francuz Busnel, mając na jednym koniu 4 pkt. karne i czas 1:28, a na drugim koniu — 4 pkt. karne i czas 1:29.

Wyjeżdżając na urlop i na lotnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratory sechą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Nie nos dla tabakiera, ale tabakiera dla nosa

„Feldfeblowskie” metody w życiu gospodarczym

Urząd skarbowy, który wysłał upomnienie o 3 gr.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na początku wczorajszej rozprawy badany był b. dyrektor biura prezydijskiego Węgrzynowski, obecnie dyrektor akcyz i monopoli.

Św. Węgrzynowski zeznał, że miał w ręku akta sprawy b. nac. Michalskiego, ale nie były one jeszcze kompletne.

Wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko nac. Rządkiwiczowi w związku z tą sprawą świądek uważa za bezpodstawne. Akta Michalskiego leżały potem u mjr. Zielińskiego łącznie z innymi na półce pod papierami i gazetami. Politykę personalną prowadził wówczas wice-minister Starzyński.

Adw. Kisielewski zwraca się za zgodą przewodniczącego sędziego Kotarby do oskarżyciela Sieradzkiego zapytaniem:

— Czy pod tymi gazetami i makulaturą u p. dyr. Zielińskiego, oprócz akt Michalskiego były jeszcze inne akta?

Sieradzki: Był cały plik akt. Zieliński nazywał miejsce to „podręcznym bałaganikiem”.

Następnie jeden z oskarżycieli, a mianowicie dyr. Wojdat składa oświadczenie, dotyczące jego kariery urzędniczej w związku z krzywdzącymi dlań zeznaniami św. Chmielewskiego. Dyr. Wojdat swoją pracę w skarbowości rozpoczął od najniższych szczebli, które stopniowo przeszedł. Był delegowany przez ministerstwo skarbu na specjalne studia do Włoch i

po powrocie do kraju zorganizował straż skarbową do zwalczania przestępczości i łupienia na duży skarbowych

„Niema nic tajnego”

Adw. Jechanowski, powołując się na oświadczenie w tej sprawie wiceministra Światalskiego, który mówił, żeby „tajnym nie było”, prosi sąd o zażądanie akt osobowych wice-ministra Światalskiego i dyr. Wojdata, jak również wezwanie na świadków płk. Jura Gozdechowskiego i F. Endelmana.

Prokurator uznał ten wniosek za demonstracyjny i wniósł o jego odrzucenie.

Przewodniczący sędzia Kotarba ogłosił decyzję sądu, odrzucającą wniosek adv. Jechanowskiego.

KTO DLA KOGO?

Następny św., b. dyrektor departamentu, Wacław Koszko zeznał, że podczas jego dziesięcioletniego urzędowania starał się, aby była przestrzegana zasada, że nie płatnicy są dla urzędów skarbowych, ale urzędy dla płatników.

Do tej zasady stosował się Galster. Wogóle władze skarbowe zawsze stały na wysokości zadania. „Nie można w życiu gospodarczym stosować metod feldfeblowskich”. Zdarzyło się, że jednemu z kierowników na skutek wykrytych niedokładności w księgach i nałożenia grzywny w wysokości kilkuset tysięcy złotych, zajęto hipotekę nieruchomości przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Koszykowej.

Galster jeszcze zajął — zeznał św. Koszko — i wszystkie rachunki w bankach, uniemożliwiając w ten sposób płatnikowi wszelkie obroty. Kiedy wydano polecenie zniesienia tego ostatniego zajęcia, Galster był nie-

zadowolony. Był on bezwzględny w wymierzaniu podatków i w ściąganiu kar.

Prokurator: Czy sprawę Zakładów Ostrowieckich załatwił dyr. Lubowidzki sam, czy też w porozumieniu z władzami wyższymi?

Św. Koszko: Sprawa przyszła z właściwej izby skarbowej i była załatwiana w porozumieniu z wiceministrem Staniszewskim, a nawet dwukrotnie konferowano z ministrem Zawadzkiem.

Św. Koszko zeznał, że uznał za zasadę konieczności rewizji ksiąg i ministerstwo skarbu posiada wykwalifikowanych buchalterów, co zaś do rewizji mieszkań podatników — to winna ona być przeprowadzana w wyjątkowych wypadkach. Zdarzyło się, że u dyrektora jednej ze szkół średnich podczas zajęć szkolnych przeprowadzono w jej mieszkaniu prywatnym, mieszczącym się obok szkoły, rewizję nawet w pokoju sypialnym, przy czym funkcjonariusze skarbowi przechodzili przez szkołę podczas lekcji, co świadek uważa za niewłaściwe.

Informacje „donosiela”

W sprawie rewizji u Suryna w związku z sprawą Zrzęsznia Prod. Drożdży, św. Koszko zeznał, że nastąpiła ona na skutek informacji „donosiela”, jak się po tym okazało, wydalonego urzędnika.

Do zarządzenia rewizji, zdaniem świadka, nie było podstaw i na skutek interwencji dyr. T. Sułowskiego oraz porozumienia z wiceministrem Staniszewskim, wydano polecenie przerwania rewizji.

Na zapytanie, kto ma prawo wydawać polecenie przeprowadzania rewizji, św. Koszko odpowiedział, że należy to do

kompetencji dyrektorów izb skarbowych, którzy swe uprawnienia mogą przekazać naczelnikom wydziałów.

Dyr. Rządkiwicz jest w porządku

W dalszym ciągu zabrał głos naczelnik wydziału izby grodzkiej Lipiński, który mówi, że nie jest prawdą, iż ministerstwo było przeciwnie ściganemu, nie przesadnemu ściganemu podatków.

Naczelnik wydz. karnego min. skarbu Rothe prowadził dochodzenie w sprawie Michalskiego i stwierdza, że dyr. Rządkiwicz, który prowadził dochodzenie, był zupełnie w porządku.

Zeznał świadek Wizgirt, który wysłał upomnienie o 3 grosze. Posadza on o nadużycie dyrektora Sieradzkiego, twierdzi, że popełnił nadużycia, że opowiada się wśród urzędników, iż istnieje folwark w okolicy Wilanowa, który urzędnicy nazywają „folwarkiem żonich”, bo wielu urzędników ministerstwa skarbu posiada tam swe działki.

„Wszyscy go się bali”

Jan Grabski, przewodniczący komisji odwoławczej przy izbie skarbowej twierdzi, że Sieradzki był w dobrych stosunkach z Michalskim, trzął ministerstwu skarbu i wszyscy się go bali.

Świadek Sidor wyjaśnia sprawę łuszczarni ryżu i oświadcza, że początkowo była koncepcja ściągnięcia 5 milionów złotych grzywny i pociągnięcia wszystkich do odpowiedzialności, a po tym zmniejszono grzywnę do 3 milionów i pociągnięto jedynie grupę. Dalej świadek uważa, że w sprawie Zakładów Ostrowieckich zwlekano, działano pod presją. Interweniował sen. Siedle-

cki, którego bano się, bo oświadczył w ministerstwie, że jeszcze sam zostanie ministrem. Drugi dyrektor tych zakładów oświadczył, że „My mamy tam swego Lubowidzkiego”.

Wobec powyższych zeznań, wezwano jeszcze raz Lubowidzkiego, który wyjaśnił dlaczego w sprawie łuszczarni ryżu nie ukarano wszystkich, stwierdza, że w sprawie Zakładów Ostrowieckich Zawadzki kazał przekazać sprawę ministerstwu skarbu, które przekazało sprawę prokuratorowi, a prokurator Sieradzki sprawę umorzył.

„Kradli pojedynczo”

Teraz następuje clou dnia wczorajszej. Zeznał świadek Kucharski, który oświadcza, że był w kularach świadkiem następującej rozmowy między majorem Zielińskim i świadkiem Chmielewskim.

Chmielewski: Ci oskarżyciele prywatni to banda łapowników.

Zieliński: To nie jest banda łapowników, lecz karierowiczów, którzy się opierali na Michalskim. Kradli ludzie pojedynczo a nie zbiorowo.

Wobec tego oświadczenia pełnomocnik oskarżenia prywatnego adv. Wasserbergier domaga się konfrontacji Zielińskiego, Chmielewskiego i Kucharskiego co nastąpi w dniu dzisiejszym.

Na dzisiejszej rozprawie zostanie przesłuchany również świadek Drojanowski.

Pomoc materialna dla zrujnowanych żydów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie przebywają obecnie liczne delegacje żydów z wielu miast i miasteczek w związku z ostatnimi ekscesami antyżydowskimi.

Ponieważ wiele rodzin zubożało z powodu akcji bojkotowej delegacje czynią starania o zorganizowanie akcji pomocy materialnej.

Lista ofiar

w Brańsku, Ciechanowie i Szczucinie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kolo parlamentarzystów żydowskich zebrało dane o zająciach w Brańsku, Ciechanowie i Szczucinie. Zebrano dane, dotyczące szkód materialnych, nazwisk ofiar i przedstawiono je jednoznacznie władzom.

„Redaktor” od antysemityzmu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

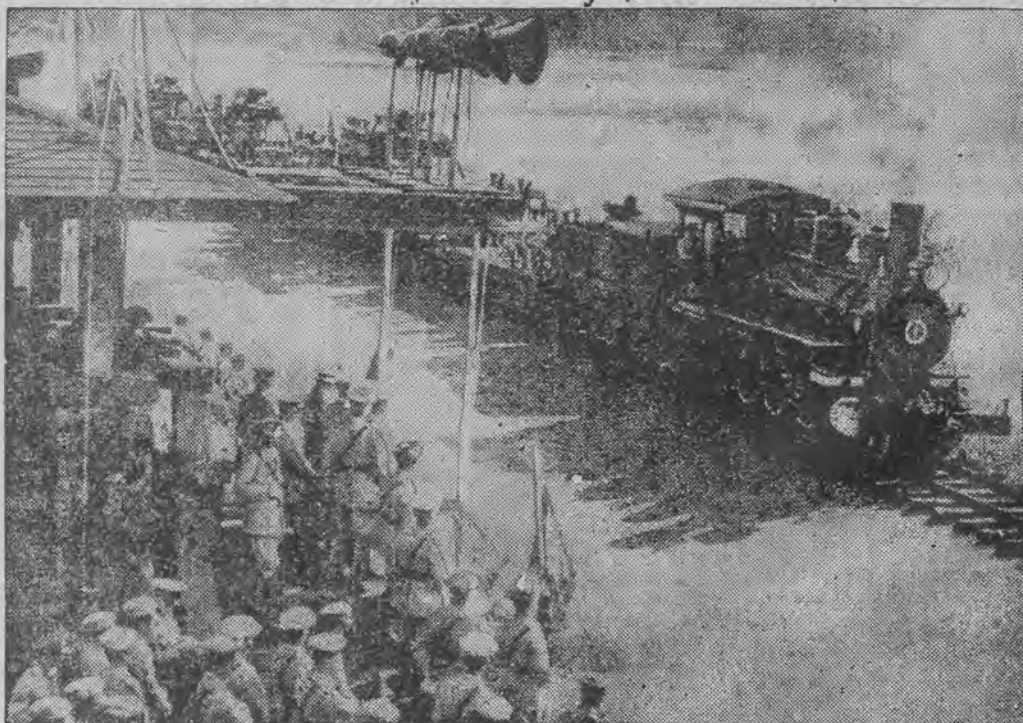
Policyja stołeczna prowadzi dochodzenie w sprawie pewnego osobnika, który podawał się za redaktora i pod pretekstem zwalczania antysemityzmu i bojkotu, wyludzał pieniądze na ogłoszenia.

San Romani

bije rekord światowy

HELSINGFORS, 26.8. (PAT) — W czwartek odbyły się w Helsingforsie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich. Na 2.000 mtr. Amerykanin San Romani ustanowił nowy rekord świata w czasie 5:16,7. Drugim był fin Maeki w czasie 5:18,9 (nowy rekord fiński).

W defiladzie wojsk na wyspach hawajskich



brały udział ciężkie działa forteczne, które wieziono na specjalnie zbudowanych szynach.

Jeziora w parkach poznańskich

Wskutek gwałtownej ulewy zalana została znaczna część miasta

POZNAŃ, 26 sierpnia (PAT). Wczoraj w nocy przeszła nad Poznaniem gwałtowna ulewa. Deszcz padał od północy do blisko godz. 6 rano.

Zalany został szereg mieszkań niżej położonych. Tunele na głównym dworcu kolejowym znalazły się pod wodą do wyso-

kości około pół metra. Zalany został również urząd pocztowy nr. 1 przy Al. Marcinkowskiego, dalej łazienki w pasażu Apollo, lokal komitetu tanich kuchni, przy ul. Ratajczaka i in. W parkach i ogrodach potworzyły się formalne jeziora, uniemożliwiając przejście.

Zasztyletował teścia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Abram Margules z Małopolski zasztyletował teścia swego N. Kujawskiego, zam. w Rykach. Kujawski padł trupem na miejscu.

Zbrodnia została popełniona na tle pretensji pieniężnych.

Drugi dzień pobytu min. Sandlera w Warszawie

WARSZAWA, 26.8. (PAT) — Szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler w drugim dniu swego pobytu w Polsce w godzinach przedpołudniowych złożył wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi, a następnie w prezydium rady ministrów wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

O godz. 12,45 pan minister Sandler złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, w obecności przedstawicieli władz wojskowych O. K. i komendy miasta.

O godz. 13,30 pan minister przemysłu i handlu Roman podejmował min. Sandlera i towarzyszące mu osoby śniadaniem.

W godzinach popołudniowych pan min. Sandler wpisał się do księgi audiencyjnej w generalnym inspektoracie sił zbrojnych.

Interwencja rządu polskiego

w sprawie przenoszenia dzieci do szkół niemieckich w Gdańsku

GDANSK, 26.8. (PAT) — W dniu dzisiejszym zastępca komisarza Rzpłitej w Gdańsku, radca Perkowski z polecenia rządu polskiego interweniował ponownie osobiście u prezydenta senatu gdańskiego Greisera przeciw akcji przymusowego przenoszenia dzieci polskich ze szkół Macierzy Szkolnej do szkół niemieckich.

5 sioni zbiegło z cyrku

ROTTERDAM, 26.8. (PAT). W cyrku zbiegło 5 sioni. Dozorca ciężko ranny. Policja wstrzymała ruch uliczny, umożliwiając w ten sposób schwytanie sioni.

„Sprawa idzie dobrze, potrzeba mi floty”

Świadkowie w sprawie Parylewiczowa-Fleischerowa nic nie pamiętają

KRAKÓW, 26 sierpnia. (PAT) W czwartym dniu procesu przeciwko Fleischerowej i towarzyszy zeznawał ostatni z oskarżonych, Leib Isler, dyskonter z Krakowa.

Twierdzi on, że w grudniu r. 1935 niespodziewanie zatelefonowała do niego Parylewiczowa i nie znając go, poprosiła do siebie. Gdy się stawił, zwróciła się o pożyczkę 500 złotych, dając mu w zamian 2 weksle, jeden na 300 drugi na 200 zł.

Pożyczka opiewała na 2 miesiące, umówiony procent wynosił 12 rocznie. Po upływie terminu Isler otrzymał od Parylewiczowej jedynie 300 zł., jednak-

że nie zwrócił jej żadnego weksla. W jakiś czas później, wciąż jeszcze nie wydając weksli, zainkasował od niej 150 zł., pozostałe 50 zł. razem z odsetkami, wynoszącymi jakoby 15 zł. Isler otrzymał dopiero od prezesa Parylewicza, jak twierdzi, zanim jeszcze afera została wykryta.

„Święte” zeznania

Na pytanie sądu i prokuratorów Isler odpowiada, że pożyczka ta nie pozostawała w związku z jego sprawą sądową, jaką miał z Ireną Tarnowską. Przyznaje jednak, że inkasując jedną z należności żalił się Parylewiczowej, że ma taki proces i że w pierwszej instancji przegrał. Parylewiczowa miała mu wówczas powiedzieć, że może uda się jej udzielić mu pomocy. Zeznając to oskarżony zaklina się, że wyjaśnienia jego są „święte”.

W tym miejscu prok. Żeleński, wykazując mu sprzeczności między tym, co obecnie zeznaje, a tym, co powiedział w śledztwie, zapytuje go, czy poprzednie zeznania są również „święte” jak i obecne? — na co oskarżony odpowiada: „Prawdopodobnie”.

Zeznania tego świadka robią wrażenie niewiarogodnych, co uwidacznia się szczególnie po odczytaniu odnośnych wyjaśnień Parylewiczowej, która zeznała, że Isler przyprowadził do niej Felda i że Isler b. natarczywie żądał pomocy w swoim procesie.

Krepująca sytuacja

W dalszym ciągu jako pierwszy zeznał świadek Sanowski, sędzia grodzki w Brzostku.

Wyjaśnia on, że na początku 1936 roku nie mogąc doczekać się mimo starań i kwalifikacji, mianowania na stanowisko sę-

dziego, zwrócił się za pośrednictwem inż. Studnickiego do osk. Fleischerowej, o której się dowiedział, że ma stosunki z Parylewiczową. Dopiero przybywszy do Fleischerowej przekonał się, że jest to żona kupca i zna ją z rozprawy. Wobec tego, jak sam przyznaje, sytuacja wydała mu się b. krepująca.

Skoro jednak przywiatał się z Fleischerową, wyluszczył jej swoją prośbę, oświadczając, że chodzi mu o stanowisko sędziego w Tarnowie. Fleischerowa podjęła się załatwić tę sprawę.

„Potrzeba mi floty”

Po jakimś czasie św. Sanowski skierował do niej swą żonę, która wróciła z relacją, że Fleischerowa pokazała jej list od Parylewiczowej, w którym znajduje się zwrot „sprawa pana S. idzie dobrze, potrzeba mi tylko floty”.

Objasniając ten list Fleischerowa miała Sanowskiej powiedzieć, że trzeba by na razie zapłacić 250 do 300 zł. za kosztą z tym związane. Po otrzymaniu tej wiadomości Sanowski w towarzystwie inż. Studnickiego udał się, jak twierdzi, z wymówkami do Fleischerowej i oświadczył jej, że to ma charakter sprawy karnej. Na pytania sądu i prokuratorów, świadek przyznał, że Fleischerowa objaśniła go wówczas, że pieniądze te są potrzebne na koszt podróży i ewentualne jakieś prezenty, przy czym nie jasno powiedziała, że Parylewiczowa kiedyś miała komuś wręczyć kwiaty w kryształ, wartości 600 zł. Przy tej okazji Fleischerowa pokazała Sanowskiemu kilka listów jakoby pochodzących od Parylewiczowej.

Pytany o szczegóły, sędzia Sa-

nowski stwierdził, że propozycję Fleischerowej o danie pieniędzy zrozumiał w ten sposób, że miała to być łapówka dla jakiejś osoby bądź pomocnej, bądź pośredniczącej przy nominacji. Św. Sanowski przyznaje również, że nie uważał tej całej sprawy za fair.

Wśród dalszego naprężenia, na sali, zeznawała z kolei żona sędziego Sanowskiego, która potwierdziła swoje relacje o przebiegu rozmowy z Fleischerową.

Za pieniądze — tak

Z kolei staje przed sądem św. Geisler, notariusz w Tarnowie, który stwierdza, że jego asesor notarialny Winter skarżył mu się, iż otrzymał propozycję, że za pieniądze może uzyskać notariat.

Ten sam temat podejmuje św. Winter, asesor notarialny w kancelarii notariusza Geislera w Tarnowie. Winter zeznaje, że już Taub proponował mu wyrobienie notariatu za 5 do 6.000 zł. — Winter odmówił stanowczo. Po śmierci Tauba te same propozycje dwukrotnie wysunęła wobec niego Taubowa, żądając, aby Winter zagwarantował, że do swojej kancelarii przyjmie jej syna, który się ochrzczył. I tę propozycję Winter odrzucił.

Dalej świadek stwierdza, że w Tarnowie mówiono przed ujawnieniem afery Parylewiczowej, że różne stanowiska i koncesje można uzyskać za pieniądze, a szczególnie wskazywano, że Orzechowski otrzymał notariat za pieniądze dzięki Fleischerowej. O Fleischerowej wiadomo było, że ma „kogoś”.

Świadek Kozub, wiceprokurator sądu okręgowego w Tarnowie potwierdza, że gdy sędzia Sanowski żegnał się przed odej-

ściem do Brzostka, skarżył mu się, iż za nominację do Tarnowa żądano od niego łapówki dla Parylewiczowej.

Ten, który nie sądził

Świadek Mikołaj Jackow, greko-katolik, profesor gimnazjalny w Rzeszowie, zeznaje, że Fleischerowa, którą poznał w pociągu, zaofiarowała mu się z pomocą w celu przeniesienia go służbowo do Lwowa.

Świadek Szmul Szwertzwarf, aplikant adwokacki i dziennikarz, zeznaje, że Fleischerowa, będąc w Warszawie, prosiła go o uzyskanie wiadomości, kto będzie sądził jej sprawę w Sądzie Najwyższym. Prośby tej świadek nie spełnił.

Przed sądem staje notariusz z Przeworska Kuźniarski Stanisław, brat znanej z procesu Anny Orzechowskiej. Świadek twierdzi, że będąc od dłuższego czasu ciężko chorym, nie tylko nie starał się o przeniesienie do Białej, ale nawet nie o tych staraniach nie wiedział. Wie tylko, że żona jego na prośbę Orzechowskiej przesała Fleischerowej 520 zł., sądził jednak, że to była spłata długu sklepowego. Dopiero po wykryciu sprawy, żona powiedziała mu, że dług takiego nie miała, a po prostu Orzechowska prosiła ją, aby przekazał w ten sposób upozorowała.

Jako ostatnia zeznawała żona notariusza Kuźniarskiego, Janina, która, mimo energicznych pytań sądu i prokuratorów, obstaje przy twierdzeniu, że i ona w staraniach Orzechowskiej nie uczestniczyła, a nawet o nich nie wiedziała.

Na tym rozprawę odroczone do dnia jutrzejszego. Jutro prze słuchiwane dalszych świadków.

Skarga apelacyjna w upadłości „Europy”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Oficjalne zdementowanie przez PKO. pogłosek o przejęciu przez nie portfela „Przyszłości” wywołało duże poruszenie w kołach przemysłu ubezpieczeniowego oraz pracowników tej instytucji.

W zainteresowanych kołach wskazuje, że w bilansie „Przyszłości” brak jest do ustawowej wysokości rezerw 700 tys. zł., a do kapitału zakładowego — 1.300.000 zł.

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń nie wystąpił o ogłoszenie upadłości, natomiast, jak wiadomo, na wniosek tego urzędu ogłoszona została upadłość „Europy”.

Obecnie do wydziału handlowego w apelacji wpłynęła skarga, opracowana przez prof. Alerhanda.

Wieżenia

dot. nieletnich narkomanów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z wprowadzeniem w życie nowego podziału zakładów karnych przeprowadzone będzie oddzielenie więźniów nieletnich.

Dla niepełnoletnich przeznaczono w zależności od wymiaru kary 16 więzień, w tym zakłady karne w Pułtusk, Piotrkowie, Lwowie, Lublinie i Kielcach. Specjalny zakład karny dla więźniów narkomanów będzie w Grodzisku Mazowieckim.

Recepta ze Stanisławowa na likwidację kryzysu światowego

Bezrobotny bankowiec ze Stanisławowa Edward Marek Saffrin przesłał przed kilku tygodniami premierowi Belgii v. Zeelandowi projekt „jak zlikwidować kryzys światowy”.

W tych dniach premier Belgii odpowiedział stanisławowskiemu ekonomistcie pismem, w którym zawiadamia go, iż elaborat jego weźmie pod uwagę.

Alpinista Golec został odnaleziony

PARYŻ, 26 sierpnia. (PAT) — Z Chamonix donoszą, że znany alpinista polski p. Jerzy Golec, który wybrał się na dość niebezpieczną wycieczkę na Mont-Blanc i o którym ślad od kilku dni zaginął, został odnaleziony zdrowy i cały.

P. Golec wyszedł w niedzielę, ażeby osiągnąć szczyt Mont-Blanc od strony włoskiej.

Znów atak na statek angielski

Tureckie okręty wojenne patrolować będą wody terytorialne Incydenty na brytyjskim pancerniku „Warspite”

LONDYN, 26.8. (PAT) Z Aten donoszą o nowym wypadku zaatakowania statku handlowego przez samolot o nieustalonej narodowości. Kapitan statku - cysterny, „Bonford”, płynącego pod flagą brytyjską, zafrachtowanego przez firmę grecką, doniósł dziś władzom portowym w Pireusie, że gdy znajdował się w odległości około 30 km. od Barcelony, został zaatakowany w nocy przez samolot, który rzucił 5 bomb. Bomby padły w odległości kilkudziesięciu metrów od statku, któremu udało się jednak umknąć.

Jest to piętnasty wypadek napadnięcia na statek handlowy na morzu Śródziemnym w tym miesiącu.

Z Ankary donoszą, że rząd turecki zwrócił się do wszystkich misji dyplomatycznych w Ankarze, aby powiadomiły swe rządy, że łodzie podwodne na wodach tureckich, które na wezwanie nie ujawniają swej przynależności, zmuszane będą do wypłynięcia. Rząd turecki ogłosił również, że przed tygodniem turecki okręt wojenny „Hamidiye” zauważył na morzu Marmara łódź podwodną. Łódź ta zanurzyła się szybko i odpłynęła. Wobec ostatnich ataków na parowce w Dardanellach, Turcja zarządziła stałe patrolowanie tureckich wód terytorialnych przez okręty i samoloty.

LONDYN, 26.8. (PAT) — Agencja Reutersa donosi, że w związku z ostatnimi atakami na statki marynarki handlowej na morzu Śródziemnym, a zwłaszcza zaatakowaniem przez samoloty powstańcze statku - cysterny „British Corporal” i brytyjskiego statku „Noemi Julia”, rząd brytyjski poczynił odpowiednie kroki u władz w Salamance.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że ponieważ nie zostało przyznane prawo strony

wojującej żadnej ze stron w Hiszpanii, nie są do pomyślenia okoliczności, w których mógłby być zaatakowany statek brytyjski. Nawet gdyby te prawa były przyznane to w myśl prawa międzynarodowego żaden statek handlowy — czy to neutralny, czy też nieprzyjacielski — nie może być ostrzeliwany, chyba, gdyby odmówił wezwaniu do zatrzymania się, lub przeciwstawił się przeprowadzeniu legalnej rewizji.

LONDYN, 26.8. (PAT) — Duże zainteresowanie wywołało w Londynie zarządzenie admiralicji wydanie ze służby trzech marynarzy z załogi okrętu wojennego „Warspite” oraz zwolnienia ze stanowisk trzech oficerów i przeniesienia 10 marynarzy na inne okręty.

Dnia 30 czerwca na pokładzie okrętu „Warspite”, który wówczas znajdował się w dokach Portsmouth w remoncie, miał miejsce incydent w związku z bezpodstawnymi zresztą pogłoskami, że załoga nie otrzyma normalnego urlopu na weekend. Kilku członków załogi wyłamało się z pod regulaminu służbowego.

Po przeprowadzeniu dochodzenia uznano, że dyscyplina kilku członków załogi nie odpowiadała wymogom służby oraz, że sposób, w jaki kilku oficerów załatwiło incydent, nie był zadawalający. W tych warunkach admiralicja na zlecenie sądu zarządziła kary dyscyplinarne. Trzej oficerowie, będąc przy niesieni prawdopodobnie na inne stanowiska.

Incydent ten jest zupełnie odcobniony i — jak zapewniają z kół oficjalnych — dyscyplina na okręcie „Warspite” nie pozostawia nic do życzenia. „Warspite” jest pancernikiem o wyporności 31 tys. ton i po remoncie odpłynie w pierwszych dniach września na morze Śródziemne.

Polska na 7-ym miejscu w zawodach lotniczych „Zlot Littorio”

RIMINI, 26 sierpnia. (PAT) — W zawodach lotniczych, zwanych „Zlotem Littorio”, ogłoszono pierwszą klasyfikację, w której

10 dni aresztu za znieważenie Bluma

PARYŻ, 26.8. (PAT). Obywatelka belgijska p. Maria Meier, która we wtorek wieczorem słownie znieważała wicepremiera Bluma w chwili, gdy opuszczał dom, gdzie mieszkał b. minister Satrael, została skazana przez sąd na 10 dni aresztu.

rej pierwsze miejsce zajmuje Niemiec Schmidt — 848 pkt., a drugie Włoch Lattuga — 839 pkt. Polak Markowski zajął siódme miejsce — 641 pkt.

W dniu dzisiejszym odbył się pierwszy lot okrężny z Rimini przez Turyn — Mediolan do Wenecji.

Samoloty polskie przybyły do Wenecji przed zakończeniem kontroli. W czasie dzisiejszych zawodów wydarzył się wypadek. Samolot czeski nr. 33 spadł do wody w pobliżu Wenecji.

Załogę uratowano.



Japończycy zapowiedzieli na najbliższe dni zdobycie Szanghaju. Chińczycy mogliby być spokojni o los swego miasta, gdyby dowódca wojsk japońskich zechciał naśladować pewnego generała, który od roku już zapowiada „za parę dni” zdobycie opierającej się stolicy.

P. de Stefani, b. minister włoski, napisał artykuł, w którym powiada, iż obecna wojna w Chinach położy kres przywilejom białych i realizuje zasadę: Azja dla azjatów.

Japończycy, wyruszając na wojnę, mają podobno wypisane na sztandarze hasło: „Walczyliśmy o Chiny dla chińczyków”.

Warszawscy kierowcy jeżdżą zbyt po „kawalersku” i niesfornie. Na postojach taksówek toczy się rozmowa:

— Jak ci się powiodło dzisiaj?
— Miałem słaby dzień: tylko dwóch przechodniów i trzy psy.

Pewna pani przywozila sobie z zagranicy piękne jedwabne pończoszki. W kawiarni, dokąd pośpieszyła, specjalnie pokazuje nogi, by przyjaćielce rzucili się w oczy niezwykle pończoszki.

Przyjaćielka ndaje, że nie widzi tych zabiegów. Zniecierpliwiona da ma pyta w końcu:

— Nie nie zauważyłaś?
— Owszem, tylko nie chciałam cię martwić. Nogi ci bardzo utyły, będziesz musiała brać masaże, moja droga...

— Chciałbym, panie Zółtko, mieszkać na biegunie północnym...

— Co coś?
— Bo tam jest sześć miesięcy dzień i sześć miesięcy noc. Wyobraź pan sobie, przychodzisz pan do mnie z wekslem, a ja wtedy mówię: przyjdź pan jutro rano...

EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10
OTWARCIE SEZONU!
BOHATEROWIE MORZA
W r. gł.: Freddie BARTHOLOMEW
Spencer TRACY
Lionel BARRYMORE
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **80 gr.**

Najsłynniejsi mańkuci

Kiedy Jerzy VI wstępował na tron, prasa całego świata rozpisała się o tym, że nowy władca Imperium Brytyjskiego gra w tenisa lewą ręką. Wypadek króla Jerzego nie jest bynajmniej odczynnony. Słynny mistrz Stanów Zjednoczonych Johnny Doeg oraz dwukrotna mistrzyni świata Kay Stammers grają również w tenisa lewą ręką. Warto też przypomnieć, że takie arcydzieła, jak Mona Lisa czy Ostatnia Wieczerza malowane były lewą ręką, albowiem Leonardo da Vinci był mańkuciem. Pisywał nawet także z prawa na lewo. Słynny artysta filmowy Charlie Chaplin jest również mańkuciem. Jest on za miłowanym skrzyptkiem, ale smyczek trzyma w lewej ręce. Także znany wiołonezalista węgierski Imre Barta gra lewą ręką. Mańkuciem jest też jeden z najsilniejszych ludzi świata, znany sportowiec amerykański, Carl Hubbell.

Człowiek, który obsługuje fotel elektryczny

Wywiad z Robertem Elliottem, katem Ameryki Nr. 1

NOWY JORK, koniec sierpnia.

Ludzie o słabych nerwach, proszeni są, aby w ogóle nie czytać poniższego wywiadu, albo też z wczesną ubezpieczyli się przed ewentualnymi atakami nerwowymi. Wprawdzie wywiad odbył się w formie nawskroś rzeczowej, a cały problem ma również i swą stronę naukową, ale sam temat nie jest dla każdego i ja sam wahałem się przez chwilę, zanim się zdecydowałem zawrzeć proponowaną mi znajomość z Robertem Elliott. Elliott jest katem Ameryki nr. 1, jest mężem, który obsługuje fotel elektryczny. Od 15 lat jest on „Chief Executioner” dla stanów Nowy Jork, New Jersey, Massachusetts, Pensylwania i Delaware. To on właśnie przez naciśnięcie wyłącznika elektrycznego wykonał egzekucję na osobach Sacco i Vanzettiego, Ruth Snyder i Hauptmanna oraz niezliczonych innych przestępców.

Niedawno mógł święcić jubileusz 250 elektrycznej egzekucji. Ale nie jest to człowiek do święcenia jubileuszy. Jest poważny, skupiony, a przede wszystkim interesujący się wprost z naukową ścisłością swą straszliwą profesją, jest człowiekiem, który wszystko wie w tej dziedzinie, co wiedzieć można i zna wszystkie opinie rzeczoznawców. To też rozmowa z nim miała charakter raczej wyjaśniający, niż sensacyjny.

Historia fotela elektrycznego

Robert Elliott, mężczyzna lat około 50, z żółtawym odcieniem skóry, wyjątkowo spiczastym nosem, łysy, opowiada, jakgdyby siedział na katedrze uniwersyteckiej:

— Minęło już 47 lat od dnia, kiedy dokonano po raz pierwszy w Ameryce, a wraz z tym i na całym świecie, pierwszej egzekucji przy pomocy elektryczności. Egzekucja przeprowadzona była na osobie mordercy Williama Kemmlera w Sing-Sing w dniu 6 sierpnia 1890 roku. Była to okropna historia i przez długi czas po tym nie ważono się powtórzyć egzekucji elektrycznością. Nie wiadomo jeszcze wów czas dokładnie o działaniu prądu elektrycznego, a gdy ciało Kemmlera zaczęło się na fotelu gwałtownie wić i drgać, obec-

nych przy egzekucji opanowała straszliwa panika, część obecnych popadła w omdlenie, a mój poprzednik, w przerażeniu, pędził w ciągu 15 minut bez przerwy prąd przez ciało zbrodnia- rza. Dopiero po tym lekarze zabrali zwłoki, aby stwierdzić, czy nastąpiła śmierć. Ale nie mogli tego dokonać w ciągu pełnych dwóch godzin, ponieważ zwłoki były tak gorące, iż nie można ich było zbadać. Dziś wygląda to zupełnie inaczej...

— Pozwoli pan, że mu prze-rwę, Mr. Elliott. Czy we wszystkich stanach Ameryki przeprowadzane są egzekucje przy pomocy elektryczności?

— O, nie. Sześć stanów w ogóle nie zna wyroków śmierci, jeden stan, mianowicie Utah, pozwala skazanemu wybierać pomiędzy rozstrzelaniem a powieszaniem, 15 stanów stosuje egzekucje przez powieszenie, 21 przy pomocy fotela elektrycznego, a... — w tym miejscu Elliott uczynił dłuższą pauzę — 5 stanów od kilku lat wprowadziło kamerę gazową, co uchodzi za najnowocześniejszy i najhumanitarniejszy sposób śmierci. Ale to nie zgadza się z rzeczywistością, jak to panu później dokładnie wyjaśnię.

— Wierzy więc pan, że siedzący na fotelu elektrycznym, niewiele lub w ogóle nie cierpi?

2200 volt

— Nie o to chodzi, czy ja wierzę, ale to jest naukowo dowie-

dzione. Stwierdzono, że człowiek, przez którego ciało przepuszczony zostaje prąd 2200 volt, traci całkowicie świadomość w czasie krótszym, niż jed- na pięćsetna sekundy. Śmierć następuje dopiero parę minut później. Cała procedura egzekucyjna nie trwa nawet minuty. Najprzód przepuszcza się przez ciało delikwenta prąd o sile 2.200 volt, następnie zmniejszam się prądu i schodzę do 1.000 volt. Ten trwa 45 do 50 sekund, po czym następuje jeszcze raz „szok”, to znaczy wracam znowu na parę sekund na przeszło 2.200 volt. Niektórzy uczeni twierdzili, że serce i konstytucja nerwowa ludzi są tak różne, iż nie można wiedzieć, czy rzeczywiście prąd elektryczny każdego może zabić w tak krótkim czasie i czy w ogóle naprawę wyłącza on natychmiast wszelką świadomość. Lekarze dokonali sekcji ogromnej większości straconych w ciągu ostatnich pięciu lat i to po upływie zaledwie 10 minut po egzekucji.

Stwierdzono przy tym, iż przeciętna temperatura krwi wynosi 48 stopni Reaumura. Tak było, jak wspominałem, po upływie 10 minut od chwili przepuszczenia prądu. W chwili egzekucji temperatura musi gwałtownym skokiem podnieść się do 30-70 stopni. To wystarcza, aby delikwentowi nie tylko natychmiast odebrać wszelką świadomość, ale również aby go natych-

miast uśmiercić, ponieważ tkanki mózgowe zostają przez tę temperaturę rozłożone.

Stracenie Ruth Snyder

— To brzmi naprawdę bardzo uspokajająco, Mr. Elliott, ale jak to się dzieje, że delikwenci podczas egzekucji szarpają się i drgają?

— Są to ruchy czysto refleksyjne, a mianowicie automatyczny skurcz mięśni, wywołany przez prąd, a nie mający nic wspólnego ze świadomością. Początkowo stosowano znacznie silniejszy prąd, niż było potrzeba. Jedyńm skutkiem było, iż ofiary szarpane były, jak mario- netki, na fotelu w jedną i drugą stronę. Kemmlerowi nawet udało się, oczywiście w stanie bez- świadomości, wskutek niezwykle silnych odruchów mięśniowych rozerwać pas skórzanym, którym był przymocowany. Również i później zdarzały się podobne wypadki, póki powoli znaleziono właściwą dawkę prądu. Oczywiście każdy człowiek reaguje inaczej. Ruth Snyder na przykład musiała posiadać wprost fantastyczną konstytucję cielesną. Wprawdzie natychmiast straciła wszelką świadomość, ale musiałem przez minutę dłużej trzymać ją pod prądem, zanim lekarz po dwóch krótkich pauzach stwierdził wreszcie, że już nie żyje.

Kamery gazu trującego

— A co przemawia, pańskim zdaniem, przeciwko kamerom z gazem trującym?

— Można to bardzo prosto wyrazić w cyfrach: w fotelu elektrycznym skazaniec, jak już panu powiedziałem, traci świadomość w ciągu jednej pięśsetnej sekundy, a w fotelu gazowym trwa 10, 20 do 30 sekund, zanim delikwent popadnie w omdlenie.

— Mówi pan „fotel gazowy”. Zdawało mi się, że chodzi o kamery gazowe?

— Nie, delikwent zostaje przywiązany do fotela w hermetycznej zamkniętej kamerze śmierci. Pod siedzeniem znajduje się prosty aparat, którego mechanizmem kieruje się z zewnątrz. Przy puszczeniu gazu trującego wszyscy delikwenci reagują jednakowo; najprzód próbują wstrzymać oddech, usiłują chwycić się rękami za głowę i miotają się jak dzicy. Następnie zaczynają gwałtownie oddychać, aby możliwie szybko stracić świadomość. Muszą to być wyjątkowo straszliwe chwile. Nie, nie rozumie, jak można w cywilizowanych krajach uważać kamerę gazową za bardziej humanitarną, niż fotel elektryczny.

150 dolarów za egzekucję

Tyle mówi melancholijny mistrz fotela elektrycznego, Mr. Robert Elliott, który, jak mi później opowiadano, posiada całą bibliotekę naukową z tej dziedziny. Wypowiada się jednak w ogóle bardzo niechętnie, a podczas wykonywania czynności urzędowych nigdy nie mówi ani słowa. Uposażenie jego jest dość przyzwoite, mianowicie około 100 dolarów tygodniowo, oczywiście z uprawnieniem do emerytury. Za każdą egzekucję otrzymuje specjalne honorarium w wysokości 150 dolarów. Pamiętników swych jeszcze nie sprzedał, może poczekać, aż oferty wzrosną, ponieważ na razie nie myśli o tym, aby się wycofać ze swego zawodu, aczkolwiek liczba kandydatów na jego miejsce jest dostatecznie duża.

George Sullivan.

Obrona przeciwgazowa w Szwecji



Trzy studentki na kursie obrony przeciwgazowej, zorganizowanym w Sztokholmie. Studentki zapozna ją się z najnowszymi typami masek gazowych.

Tajniki kuchni chińskiej

„Zgnille jaja” i „lakierowane” kaczki

Kuchnia chińska jest jedną z najbardziej urozmaiconych i najsmakowitszych na świecie. W ciągu kilku tysięcy lat chińczycy zdołali rozwinąć z niezwykłą subtelnością swoje upodobania gastronomiczne.

Chińczycy nigdy nie lubowali się w silnych, wstrząsających wrażeniach. Chińczyk — to nie wojownik, lecz filozof i poeta. Żywi upodobanie do tonów delikatnych, lek- kich, nie lubi skrajności, lecz wyszukuje „złoty środek”.

Kuchnia chińska może zadowo- nić wszystkie podniebienia. Chińczyk nie lubi „pełnych” ust, ani nie zadowolnia się sensacją chwili, lubi smak, który trwa, który zo- staje długo i przyjemnie w pamięci. Dowodem — spożywanie potraw: wszystkie dania przed podaniem na stół są pokrajane na drobne kawałki, które chińczyk kładzie do ust przy użyciu delikatnych palców. Chociaż nie zadowolnia się jednym daniem, nawet posił- nym, nie jest żarłocznym. Obiady złożone z 50 do 100 dań nie są w

Chinach rzadkością!

Podstawowym daniem chińskiej kuchni jest ryż.

Ryż myje kucharz chiński kilka razy, lekko go przecierając w ręku. Wodę zmienia tak długo, póki nie będzie zupełnie czysta po wy- sypaniu z niej ryżu. W ten sposób oczyszczony ryż wkłada do ron- delka — dolewa świeżej wody w ilości dwa razy większej od użyte- go ryżu, stawia na dużym ogniu i pozwala mu gotować się przez pe- wien czas, ciągle mieszając drewnianą łyżką. Stawia potem na bar- dzo małym ogniu. Podaje na stół dopiero po stwierdzeniu, że ziarenka na powierzchni są dobrze ugoto- wane.

O „zgnitych jajkach”, stanowią- cych wielki przysmak kuchni chińskiej, dużo się w Europie mówi, ale... fałszywie. Chińskie „zgnille jaja” nie są wcale zgnille, lecz są to właściwie jaja zakonserwowane.

Jajo kaczki, pierwszej świeżości, gotuje się na bardzo silnym ogniu, najlepiej na ogniu z drzewa, do

temperatury od 120 do 180 stopni. Wygotowane w ten sposób jajo za- kopuje się w niegaszonym wapnie, zmieszonym z ryżem, dzięki czemu jajo ulega sterylizacji. Po kilku miesiącach, naogół po 4-6 miesi- acach, jajo można wyjąć. Przy otwieraniu białko powinno wyglądać jak brązowa galaretką, a żółtko powinno być zupełnie czarne (jeśli pozostają części żółte, należy jajo wyrzucić). Po zdjęciu wapiennego „pokrowca” i skorupki kraje się je na cztery lub osiem plasterków. Smak takich jaj zbliżony jest do smaku pasztetu, ale jeszcze delikat- niejszy.

Kuchnia chińska posiada jeszcze takie specyficzne przysmaki, jak gniazdka jaskółcze, jeże morskie, skrzydełka rekinów, matwy, agar- agar, t. j. kleiste wodorosty morskie, jajka gołębie, pędy bambu- sów, kaczki „lakierowane” (lakier robi się z soi i mączki kukurucznej) i wiele innych przysmaków, do któ- rych nasze podniebienia łatwo mogłyby się przyzwyczaić.

Uśmiechy

Interwencja

Pokojowy apel amerykańskiego sekretarza stanu Hull, skierowany do rządów w Tokio i Nankinie spotkał się w Japonii z ostrą odprawą.

Japoński faszyzm groźnie

warczy — Jak śmie się wtrącać obce państwo! By krok ten skarcić słów nie starczy

To jest po prostu chuli gąstwo! RO-DO

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boernerca, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Wiceprezes Illinicz obejmuje wiceprezesurę sądu apelacyjnego w Warszawie

Jak się dowiadujemy, długoletni przewodniczący IV wydziału karnego wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi Antoni Illinicz w najbliższych dniach przeniesiony zostaje na stanowisko wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie.

W niedzielę zjazd organizacji wiejskiej OZN

Zarząd okr. łódzkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego zwołał na niedzielę, 29 b. m. zjazd organizacji wiejskiej O. Z. N. województwa łódzkiego.

W programie zjazdu przewidziane jest: o godzinie 10-ej zbiórka uczestników w sali Męskiego Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, następnie nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki o godzinie 11-ej, po czym złożenie wieca na płycie grobu Nieznanego Żołnierza.

O godzinie 13-ej rozpoczyna się obrada zjazdu. W toku obrad przemówienia wygłoszą sen. gen. Galica i delegaci województwa łódzkiego.

Pogotowie P. C. K. przeprowadza się na ul. Piotrkowską 190

W swoim czasie donieśliśmy o zamierzonej przeprowadzce stacji wypadkowej Polskiego Czerwonego Krzyża z drewnianego budynku przy ulicy Piotrkowskiej 203 do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 190.

Decyzja w tej sprawie nastąpiła z powodu zarządzenia władz budowlanych, które postanowiły dokonać przymusowej rozbioru domu przy ul. Piotrkowskiej 203. Obecnie, jak się dowiadujemy, stacja wypadkowa Czerwonego Krzyża zostanie przeniesiona już z dniem jutrzejszym, t. j. w sobotę, dnia 28 sierpnia r. b. Telefon pozostaje bez zmiany.

Pies odgryzi dziecku wargę

Przy zbiegu ulic Andrzeja i 28 p. Strz. Kaniowskich rzucił się bezpański pies na 7-letnią Irenę Mocz (28 p. Strz. Kan. 41) i odgryzi dziewczynce część wargi.

Ofiarę pogryzienia skierowano na stację pogotowia, którego lekarz opatrzył dziewczynkę, kierując ją do odnośnego dozoru sanitarnego dla dokonania szczepienia pasteurowskiego.

SEZONOWCY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

Oświadczenie nacz. Wrony o okupacji na robotach publicznych

W związku z trwającym w Łodzi strajkiem okupacyjnym na robotach publicznych, otrzyaliśmy z urzędu wojewódzkiego następujący komunikat oficjalny.

W dniu 25 sierpnia r. b. o g. 12-ej zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego łódzkiego delegacja strajkujących robotników, zatrudnionych na robotach inwestycyjnych, prowadzonych przez zarząd miejski m. Łodzi i została przyjęta przez naczelnika wydziału społeczno-politycznego, dr. Stanisława Wronę.

Delegacja zgłosiła następujące postulaty strajkujących:

- 1) podwyżka płac o 25 proc. z ważnością od 15 kwietnia r. b. wstecz, 2) zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu do 6, 3) wypłacenie uchwalonych swego czasu przez radę miejską m. Łodzi zapomóg w wysokości zł. 50 i 100, 4) zagwarantowanie, że wszyscy zatrudnieni przepracują okres, potrzebny do przyznania ustawowego zasiłku (26 tygodni w tym 104 dni), 5) za-

trudnienie wszystkich jeszcze dotychczas nie zatrudnionych bezrobotnych, 6) wypłacenie ekwiwalentu za urlop, 7) nieszykanowanie delegatów po zakończeniu strajku.

Naczelnik dr. Stan. Wrona w obszernym przemówieniu uzasadnił niemożność spełnienia wystawionych postulatów, gdyż:

- 1) podwyżka płac zależy od ministerstwa pracy i opieki społecznej,
- 2) brak odpowiednich finansów w zarządzie miejskim nie

pozwala na zwiększenie ilości dni pracy, poza tym i to wymaga zgody min. pracy i opieki społecznej,

3) kwestia wypłaty zapomóg zostanie rozstrzygnięta po dn. 20 września r. b.,

4) wielkie wysiłki są czynione, by zapewnić niemal wszystkim zatrudnionym przepracowania ustawowego okresu i urząd wojewódzki oświadcza, że jest zamiarem zarządu miejskiego zapewnienie, aby wszystkim zatrudnionym, którzy zostali za-

pośredniczeni do końca czerwca zapewnić okres ustawowy, o ile nie zaistnieją jakieś nieprzewidziane przeszkody,

5) zatrudnić wszystkich bezrobotnych się nie uda dla braku kredytów, gdyż byłoby to zwiększenie (bardzo znaczne) liczby zatrudnionych. W chwili obecnej zarząd miejski zatrudnia na robotach inwestycyjnych 4120 bezrobotnych, a więc cyfrę, analogiczną co w ubiegłym roku,

6) ekwiwalent urlopowy zostanie wypłacony,

7) naczelnik dr. Wrona złożył zapewnienie, iż z powodów natury strajkowej delegacji nie będą przez zarząd Łodzi szykanowani.

Delegacja prosiła o wyjednanie audiencji u pana prezydenta m. Łodzi M. Godlewskiego na dzień 27 b. m., co uzyskano. Delegacja zostanie przyjęta przez prezydenta Godlewskiego (dziś) dnia 27 b. m. o godz. 12.

W zakończeniu konferencji p. nacz. dr. Wrona zaznaczył, iż troska o polepszenie warunków bytu sezonowców jest zawsze brana pod uwagę zarówno w urzędzie wojewódzkim, jak i zarządzie miejskim m. Łodzi i jest nadal przedmiotem specjalnego zainteresowania, je-dnakże szczupłe kwoty, jakie na ten cel zarząd miejski m. Łodzi posiada, nie pozwalają na spełnienie żądań, które nie były kalkulowane wiosną — na początku sezonu.

Konferencję zakończono o godz. 14-ej.

Bezpośrednio przed konferencją w województwie przedstawiciel ZZZ. p. Nowakowski, oraz kierownik „Pracy” p. Ortel konferowali z p. starostą grodzkim, dr. H. Mostowskim o przyczynach wybuchu strajku na robotach kanalizacyjnych.

Rozmowa z prez. Godlewskim

Na temat trwającego strajku okupacyjnego sezonowców, mieliśmy wczoraj okazję przeprowadzić rozmowę z prezydentem miasta p. Godlewskim.

Pan prezydent oświadczył na szemu współpracownikowi, że robotnicy łódzcy otrzymują wyższe stawki w porównaniu z placami, stosowanymi w innych miastach. W Piotrkowie sezonowcy zarabiają zł. 3.50, pracując 4 dni w tygodniu, a w Łodzi otrzymują oni zł. 4.50, przy czym praca trwa przez 5 dni w tygodniu.

Takie same porównanie można przeprowadzić z innymi miastami.

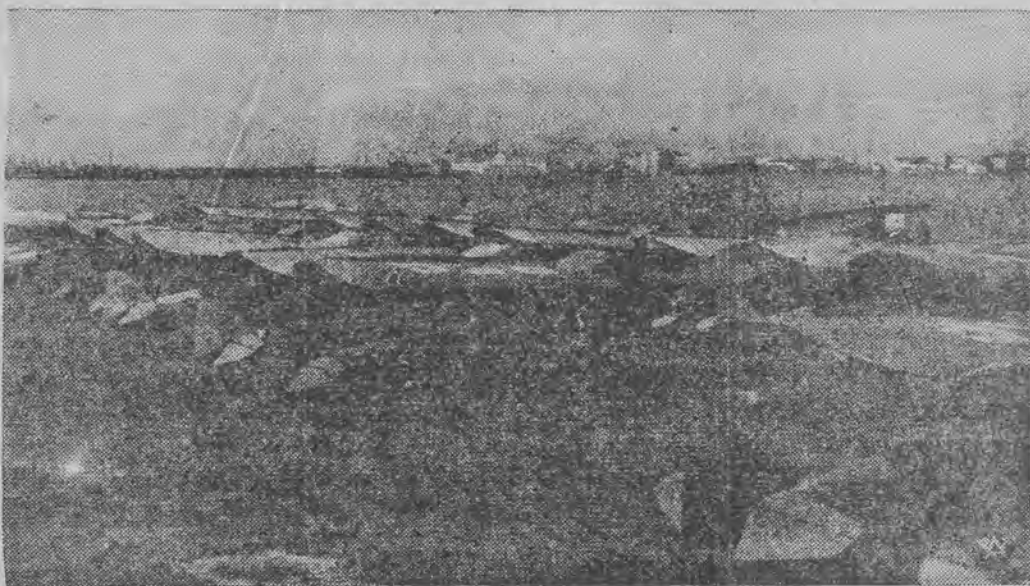
Spełnić postulaty strajkujących jest o tyle trudno, że nie ma na to funduszków.

Dla wykonania tegorocznego programu robót w obecnym zakresie i przy obecnych placach, brak jeszcze Łodzi ponad 3 miliony zł. O taką pożyczkę zagraniczną stara się właśnie prezydent Godlewski. Uwzględnienie postulatów robotniczych zlamaloby cały plan inwestycyjny, który i w obecnym momencie jest trudny do zrealizowania.

Nowa 5-lampowa holenderska superheterodyna TANIO OKAZYJNIE DO NABYCIA.

Obejrzeć: Nawrot 1-a, m. 27 od godz. 1—5 pp.

Krajowe zawody lotnicze



Samoloty, biorące udział w zawodach na lotnisku Mokotowskim w Warszawie.

Magistrat zaprezentował prasie fragmenty swej gospodarki

Wczoraj z inicjatywy prezydenta m. Łodzi, p. Godlewskiego odbyła się wycieczka przedstawicieli prasy do szeregu instytucji miejskich, oraz na niektóre odcinki inwestycyjne.

Wycieczka miała na celu zobrazowanie działalności władz miejskich i zilustrowanie fragmentów ich gospodarki.

Dziennikarze zwiedzili budo-wę wiaduktu kolejowego, łączącego ul. Wysoką z Tramwajową, wzięli udział w uroczystości zamknięcia drugiego i ostatniego turnusu półkolonii letnich dla dzieci w parku 3 Maja, następnie udali się na kilka przebudowanych ulic, jak Inflancka, Sporna, po czym zwiedzili rzeźnię miejską nr. 2 (bałucka) i szpital miejski w Radogoszczu, w którym projektuje się budowę nowego pawilonu.

Wycieczka pozwoliła zorientować się nie w kapitalnych inwestycjach, lecz — jak wyraził się p. prezydent Godlewski — w szarej, codziennej pracy samorządu łódzkiego.

Nie będzie dodatkowych wpisów do szkół

Jak się dowiadujemy, zapisy do publicznych szkół powszechnych zostały zakończone przed wakacjami i obecnie organizowane nie będą. Natomiast w dniach od 3 — 11 września r. b. kierownictwa szkół będą przyjmowały kandydatów na pozostałe wolne miejsca. Przy zapisywaniu dzieci należy przedstawić metrykę urodzenia, a dla wstępujących do klas wyższych również świadectwa dotychczasowej nauki.

Zniżki kolejowe do Zakopanego

W ramach prowadzonej akcji rozszerzenia sezonu turystycznego na okres jesienny, liga popierania turystyki organizuje zjazd turystyczny do Zakopanego, który trwać będzie od 7 września do 31 października r. b. W okresie tym uczestnikom zjazdu przyznawane będą na podstawie kart uczestnictwa L. P. T. зниżki kolejowe w wysokości 66 proc.

Ponadto posiadacze kart uczestnictwa będą mogli korzystać z tanich pobytów ryczałtowych oraz będą mieli możliwość odbycia jednorazowej bezpłatnej wycieczki kolejką linową na Kasprowy Wierch lub autokarem do Morskiego Oka. Niezależnie od tego karta uczestnictwa upoważnia do stałej 33-procentowej зниżki w przejazdach kolejką linową. Karty uczestnictwa nabywać można w biurach podróży oraz w kioskach „Ruchu” w całej Polsce.

CAPITOL Dziś i dni następnych! Słynne na świat cały arcydzieło ERNESTA LUBICZA „PARADA MIŁOŚCI”

W rolach głównych: Jeannette Mac Donald i Maurice Chevalier NADPROGRAM: TYGODNIK ORAZ KRONIKA P. A. T. Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 groszy. Już w następnym programie „MAROKKO” z Marią Dietrich.

Włamanie do składu manufaktury Złodzieje uciekli z łupem

Nocy wczorajszej nieujawnieni dotąd sprawcy dostali się do składu manufaktury Jakuba Kona przy ulicy Wólczńskiej nr. 2.

Sprawcy niezauważeni przez nikogo wynieśli większą ilość sztuk manufaktury i wraz z

łupem, przedstawiającym wartość kilku tysięcy złotych, zbiegli w nieznanym kierunku.

Powiadomiona o włamaniu policja wdrożyła energiczne do-chodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców i odnalezienie łupu.

10 zł. grzywny za sprzedaż funta pa- lestyńskiego

Urząd pocztowy w Aleksandrowie zawiadomił władzę skarbową, że 73-letni Praszki, mieszkaniec Aleksandrowa, otrzymał pocztą 1 funt palestyński od syna, zamieszkałego w Palestynie.

Badany Praszki zeznał, że otrzymany funt sprzedał na czarnej giełdzie, tłumacząc się, że nie wiedział, iż walutę zagraniczną można sprzedawać jedynie w banku, mającym specjalne uprawnienie dewizowe.

Wczoraj Praszki odpowiadał przed sądem okręgowym w Łodzi. Twierdził on, że po raz pierwszy w życiu znajduje się w sądzie i prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd, uznając okoliczności łagodzące, skazał Praszki na 10 zł. grzywny.

GRAND-KINO

Dziś wspaniała
premiera!

Geniusz
MARLENY DIETRICH

Kunszt taneczny
FREDA ASTAIRA

to debiut na ekranie rewelacyjnej gwiazdy

**SONIA
HENIE**



**JEDNA
na
MILION**

Cudowna komedia muzyczna!
Najkomicniejsza trójka parodystów

BRACIA RITZ

w swoim najwspanialszym repertuarze.

Pozatym biorą udział najlepsi artyści filmowi oraz

Don Ameche i Jean Hersholt

Początek o g. 4-ej

Z P. T. K.

W niedzielę odbędzie się wycieczka do Lutomska, Szydłowa i Puczniewa. Wyjazd ze Zdrowia o 8-ej rano tramwajem podmiejskim do Kazimierza, dalej pieszo 15 km. Powrót do Łodzi wieczorem.

Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek w godz. 19 — 20.

Mury obronne starej Warszawy



Wśród licznych prac, prowadzonych przez zarząd miejski m. st. Warszawy, osobne miejsce zajmują prace nad odsłonięciem murów obronnych starej Warszawy. W dniu wczorajszym odbyła się wycieczka warszawskich dziennikarzy na teren prac prowadzonych przy ul. Nowo-miejskiej i Wąskiego Dumaju. Na zdjęciu widać już zupełnie dobrze odsłoniętą basztę t. zw. Prechową.

Dalsze wyroki na endeków

Czernika i 5 członków Str. Nar. ukarano 14 dniami aresztu

Wczoraj sąd starościński rozpatrywał dalsze sprawy członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi z tytułu noszenia nielegalnych mundurów w pochodzie endekim w dniu 3 maja roku bież.

Po 14 dni bezwzględnej aresztu skazani zostali członkowie stronnictwa Franciszek Adamiec, Lucjan Łęcki i Jan Ciesielski.

Poza tym sześciu endeków z Czernikiem na czele odpowiadało wczoraj za zjawienie się w sądzie starostwa z mieczykami Chrobrego.

Skazani oni zostali na dalsze 14 dni bezwzględnej aresztu.

Poza tym dwóch członków Stronnictwa Narodowego, Jan Chojnacki i Sabina Perka od-

powiadali za to, iż w czasie obchodu Święta Żołnierza w dniu 15 sierpnia r. b. prowadzili nielegalną zbiórkę pieniężną na rzecz ubogich endeków, kwestując wśród członków pochodu i przechodniów.

Organizatorem zbiórki okazał się Chojnacki, którego też sąd starościński skazał na 500 zł. grzywny, a biorącą udział w zbiórce była Perka, która skazana została na 50 złotych grzywny.

W niedzielę, dnia 29 sierpnia r. b., o g. 12 w poł. jako w pierwszą rocznicę śmierci

B. P.

Icka Majera Gutmana

odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika, o czym zawiadamiają

Żona i dzieci

Rusztowanie zawaliło się

4 murarzy rannych, w tym 2 bardzo ciężko

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj po południu na terenie posesji przy ulicy Tuszyńskiej 31. Mieści się tam szkoła powszechna, której budynek w związku z wakacjami jest obecnie remontowany, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Wczoraj w czasie pracy przy odświeżaniu frontonu budynku szkolnego rozległ się nagle głuhy trzask. W chwili później zawaliło się rusztowanie, grzebiąc pod sobą 4 murarzy.

Jeden z nich na szczęście odniósł lekkie tylko obrażenia. Bardzo ciężko natomiast został ranny 35-letni Zygmunt Madaliński (11 Listopada 47).

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego dr. Michałowski stwierdził u Madalińskiego złamanie kręgosłupa i ogólne obrażenia. W stanie beznadziejnym nieszczęśliwy murarz został odwieziony do szpitala ubezpieczeniowego.

Ciężko ranny został również 30-letni Stanisław Jankowski (Piwna 9), którego przewiezio-

no karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Józefa.

Stosunkowo lżejsze rany odniósł 25-letni Stanisław Wysocki (Retkinia, Praga 62).

Na miejscu tragicznego wypadku zjawili się niebawem przedstawiciele władz policyjnych. Wdrożono energiczne dochodzenie, które w swym pier-

wiastkowym stadium ustaliło, że winę za wypadek ponosi przedsiębiorca budowlany, który użył do rusztowania nieodpowiedniego budulca.

Przedsiębiorca budowlany będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Dziś zajmie się tą sprawą również inspekcja pracy.

Trzy wypadki przejechania przez samochody i rower

Wczoraj przed południem przy zbiegu Piotrkowskiej i Andrzeja został najechany przez cyklistę 50-letni Aleksander Janowski (Krzywa 4). Janowski doznał obrażeń głowy i nóg. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. Cykliście policja spisała protokół.

*

Przed domem przy ul. Rzgowskiej 52 samochód ciężarowy przejechał 9-letnią Alinę Kosakowską

(Rzgowska 113). Dziewczynka przewieziona została do szpitala ubezpieczeniowego. Policja pociągnęła szofera do odpowiedzialności karnej.

*

Na Placu Reymonta najechany został przez samochód 13-letni uczeń Szulim Jakubowicz (Piotrkowska 309). Chłopczyk odniósł ogólne obrażenia ciała. Opatrzył go lekarz pogotowia. Szoferowi policja spisała protokół.

Wycieczka do Sztokholmu

od 8 do 12 września zł. 90.—

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.

Zapisy i informacje:

P. kom. Paleolog u starosty grodzkiego

Komendantka policji kobiecej pani kom. Paleolog, była wczoraj przyjęta przez p. starostę grodzkiego dr. Mostowskiego.

Interwencja związku lokatorów

u p. prezesa sądu okręgowego i kierownika sądu grodzkiego

W dniu wczorajszym interweniowała u p. prezesa sądu okręgowego i kierownika sądu grodzkiego delegacja związków lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego w osobach: p. Malinowskiego, Skarbka i Frontczaka. Delegację przedstawił p. prezes adw. Loos.

Delegacja złożyła obszerny memoriał, omawiający sytuację lokatorów w związku z eksmisjami. W myśl tego memoriału lokatorzy proszą o nieorzeczenie eksmisji w wypadku, jeżeli zaległe komorne zostaje w toku sporu w całości zapłacone, a na ległość powstała wskutek nieprzewidzianego wypadku.

Następnie memoriał podnosi konieczność rozciągnięcia udzielonych odroczeń eksmisji na drobnych kupców, handlarzy ulicznych, rzemieślników i tych wszystkich, którzy nie mogą się rejestrować jako bezrobotni.

W końcu lokatorzy uważają za niesłuszne podwyższenie koornego drogą ustalania koornego przez sąd, ponieważ w myśl ustawy o ochronie lokatorów, koorne przedwzajemne może być tylko obniżone, a nie podwyższone.

Chodzi tutaj o wypadki, kiedy właściciele nieruchomości są dają od sądu podwyższenia koornego, ponieważ wskutek rozwoju miasta, dom znalazł się bliżej centrum miasta, sibo uzyskał udogodnienia.

Zarówno prezes sądu okręgowego, jak i kierownik sądu grodzkiego przyrzekli poruszone sprawy rozpatrzyć.

Świat radia

Na wniosek najwyższej rady w dziedzinie w NORWEGII postanowiono zainstalować we wszystkich celach nowoczesnego więzienia w Osle stacji radiowe. Dzięki temu więźniowie słuchając radia, będą mogli być w toku wydarzeń społecznych i państwowych, a niewątpliwie samność ich przetrwania nie będzie dotkliwa. Inowacja ta została przeprowadzona w celach pedagogicznych.

*

W NIEMCZECH za pójście grozi kara aresztu. W pierwszych trzech miesiącach br. wykryto 224 podstępnych, z których 7 skazano na karę aresztu do 2 i pół miesiąca, pozostałych ukarano grzywnami od 5 do 200 marek.

*

Znany artysta John BARRYMOORE został zaangażowany przez jedną z koncertów amerykańskich jako wykwad do pięciu sztuk Shakespeare'a. Za występy swoje przed mikrofonem zaofiarowano mu maleńką sumę — 15 tysięcy dolarów.

Wspaniały głodomór

Kelner w miasteczku serbskim Nowisad, Jovanicewie, postanowił ustalić jugosłowiański rekord głodówki. Jak postanowił, tak zrobił. Głoduje on już od 48 dni i w ciągu tego czasu stracił na wadze 30 kilo. Jeszcze dwa dni będzie głodował, aby osiągnąć pełnych 50 dni głodówki, co będzie istotnie rekordem światowym.

Amerycanie na wieść o tym rekordzie zbledną z zazdrości, ile że USA jest ojczyzną wszelkich najlepszych rekordów. Jovanicewie stał się już znakomitością, bo do Nowego Sadu zjeżdżają reporterzy i fotoreporterzy, którzy robią reklamę głodomorowi.

Przygotowania do meczu

Polska — Dania

Piłkarski związek Danił zawiadomił zarząd PZPN, że ekspedycja duńska na międzypaństwowy mecz z Polską w Warszawie 12 września, przyjedzie w sile 18 osób w przeddzień spotkania, t. j. 11 września o godz. 19.43.

Przygotowania do meczu w Warszawie już rozpoczęły. Stadion Wojska Polskiego, na którym odbędzie się mecz, zostanie przystosowany do pomieszczenia 30 tys. widzów. Budowę dodatkowych trybun na torze kolarskim już rozpoczęto.

W kilku wierszach:

NIE BĘDZIE MISTRZOSTW MIĘDZYNARODOWYCH W TENISIE. — W uzupełnieniu naszej wiadomości o konieczności przełożenia terminów mistrzostw tenisowych Łodzi, które dorocznie organizuje łódzki lawn-tenis klub, jako imprezę międzynarodową, dowiadujemy się, że z powodu trudności technicznych, mistrzostwa tegoroczne Łodzi odbędą się tylko w konkurencji krajowej.

MECZ TENISOWY WIMA — MAKABI. W ciągu soboty i niedzieli zostanie rozegrany na kortach Makabi, przy ul. Północnej 37 towarzyski mecz tenisowy Wima — Makabi. Odbędzie się 6 gier pojedynczych panów, 2 gry par, 3 gry podwójne panów i 2 gry mieszane. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. W Wima grać będą m. in. Skonecny, Stępień, Adamezyk, Löwenstein, Banasiak; zaś w Makabi: Librach, Sachs, Klajman, dr. Landauowa. W sobotę spotkania rozpoczyna się o godz. 15.30, zaś w niedzielę o godz. 9-ej rano.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY juniorów Sokół — Wima odbędzie się w niedzielę na stadionie ŁKS-u, przy Al. Unii.

W MONACHIUM w międzynarodowych zawodach kobiecych, w których wzięli udział Wałsówna, startuje ogółem ponad 90 zawodniczek. Łódzianka spotka się z mistrzynią olimpijską Mauermayer. W innych konkurencjach przewidziany jest start szesnastu zawodniczek włoskich, francuskich i austriackich.

PRZEDOSTATNIE MECZE O WEJŚCIE DO KLASY A. W niedzielę, 29 b. m. odbędą się przedostatnie mecze o wejście do łódzkiej klasy A: w Kaliszu ŁKS, grać będzie z tomaszowską Lechią, zaś w Pabianicach Kruśnender z Sokolem. Rozgrywkę o wejście do klasy A zostaną zakończone 5 września. Na czele tabeli kroczy zgiński Sokół, który posiada najwięcej szans na awans.

Kontury dwóch jedenastek reprezentacyjnych na mecze międzypaństwowe z Danią i Bułgarią — kreśli kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Józef Kałuża



Józef Kałuża kpt. PZPPN.

Po niedzielnych czterech meczach ligowych, kapitan związkowy p. Kałuża ustalił składy dwóch jedenastek na międzypaństwowe mecze w dniu 12 września w Warszawie — z Danią, i w Sofii — z Bułgarią. W grubszych zarysach, składy te są właściwie znane, gdyż podstawą przy ich układaniu były obserwacje z obozu

„żrebaków“, ostatnie mecze ligowe, no i naturalnie przykre wspomnienia z meczu łódzkiego — 4-go lipca, z Rumunią. Posłuchajmy, co mówi kapitan związkowy p. Kałuża na temat składów:

— W bramce Krzyk i Pawłowski mają zapewnione miejsca, są bowiem w dobrej formie. Asenkurację będą tworzyć bramkarze starsi i bardziej rutynowani. Jednym będzie Albański, drugim przypuszczalnie Madejski, Fontowicz i Rudnicki fatalnie ostatnio zawiedli, nie wchodzą

wieć w rachubę.

— W obronie pewnym punktem jest Szczepaniak. Partnerem jego będzie Gemza, chyba, żeby ktoś inny nagle błysnął formą specjalną, albo któryś z wymienionych w ostatnich dwóch tygodniach zawiódł. Do drugiej obrony desygnuję parę obozową Twórcz-Boetcher, której nie chcę rozdzielać.

— Z pomocników, Piec II i Góra są w tej chwili pewnymi kandydatami do pierwszej reprezentacji — na Danię. Z trzecim pomocnikiem jest Kłopot.

Czekam na raporty z niedzielnych meczów ligowych, zwłaszcza z Poznania o formie Kotlarczyka II. Do drugiej linii przewiduję Dytkę, środek zagra przy puszczalnie Wasiewicz, a na drugiej stanowisko kandydują Nyzty i Nowakowski. Tu sytuacja wyjaśni się ostatecznie po niedzielni, podobnie jak z atakami, z którymi mam największy kłopot

— Na mecz z Danią trzeba będzie, zdaje się, powrócić do ataku kombinacyjnego i techników. Na środku przypuszczalnie zagra Matyas, na prawym łączniku Szerfke, na lewym Wilimowski, na prawym skrzydle Piec, na lewym — Wodarz.

Tadeusiewicz prowadzi atak ŁKS-u w nadchodzącą niedzielę przeciwko Pogoni we Lwowie



Tadeusiewicz

Po wczorajszym treningu ligowców, kierownik sekcji p. Z. Rębalski ustalił skład drużyny, która dziś wieczór wyjedzie do Lwowa na niedzielny mecz mistrzowski z Pogonią. Skład ten, w dwóch, a właściwie w trzech pozycjach różni się od tak zwanego normalnego. W bramce PIASECKI - redivivus. Z trzech bramkarzy: Piasecki, Andrzejewski, Cegliński, jacy stoją do dyspozycji, wybór padł ostatecznie na pierwszego, który na treningach Schurmanna najlepiej się spisywał i wykazał dobrą formę. W rezerwie będzie Cegliński.

W obronie staną KARASIAK i GALECKI, w pomocy, na pra-

wej STARSZY PEGZA, na środku MŁODSZY PEGZA, na lewej PRYGOŃSKI. Pegzowie wprawdzie nie trenowali, gdyż są na urlopie, ale oni bez treningu reprezentują jeszcze większą wartość od trenujących a niedojrzałych jeszcze do poważniejszych spotkań zawodników. Prygoński pilnie uczył się na treningu i jest w dobrej kondycji fizycznej a to jest rzecz najważniejsza w ciężkim meczu mistrzowskim. NA ŚRODKU ATAKU, NIEO-

PIĘKNE PLANY LEKKOATLETÓW ŁKS-u, sprowadzenia Gąsowskiego, Nojogo, Wałsiewiczówny i in. na dzień 19 września, o czym donosiliśmy, albo się nie zrealizują w ogóle, albo dopiero w październiku, PZLA. bowiem zajął wczoraj ten termin na międzynarodowe zawody przez siebie organizowane, w Warszawie.

W Tomaszowie odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne T. F. S. J. pięciobój pań i dziesięciobój panów. Zwycięzcy: Skorupińska (165 pkt.) i Tychmanowicz (3807 pkt.), którzy zdołali pucharów prezesa inż. Wiślickiego. W nadchodzącą niedzielę T. F. S. J. organizuje pierwsze regaty kajakowe o mistrzostwo okręgu.

W DNIU W CZORAJSZYM ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ PIERWSZY OBOZ TENISOWY MŁODZIKÓW (do lat 16), odbyty na terenie centralnego instytutu W. F. na Bielanach pod Warszawą. Po 2 tygodniach specjalnej zaprawy i treningów, młodociani tenisistów rozegrali pomiędzy sobą spotkania systemem „każdy z każdym“. W ostatecznej punktacji zwyciężył Schiff („Gutek“) z Tarnowa (6 zwycięstw) przed Olejniszynie z Lwowa (5 zwycięstw), 3) Borowczak (Poznań), 4) Szypowski (F. B. Warszawa) i Sikora ze Świętochłowic, 5) Krynicki (K. S. Proch - Plonki), 6) Głuszek (CWS. - Warszawa).

POLSKI TURING KLUB organizuje z okazji obchodu „Winobrania“, specjalny zjazd gwiazdzisty i plakatowy do Zaleszczyk na dzień 19 września b. roku, t. j. w niedzielę. Przybycie uczestników zjazdu przewidziane jest w ten sposób, że będą oni mogli wziąć udział jako widzowie w obchodzie „Winobrania“, który w bieżącym roku zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie i wzbudza powszechne zainteresowanie. Uczestnicy zjazdu gwiazdzisty otrzymają pamiątkowe plakaty. O warunkach udziału w zjeździe, udziela wszelkich informacji Polski Turing Klub.

PRASA NIEMIECKA omawia projektowane w najbliższych miesiącach polsko - niemieckie walki sportowe. I tak: bokserzy Warty poznańskiej walczyć będą 17 września w Hanowerze przeciwko drużynie Heros — Eintracht, 18 września w Minden (Westfalia) a o dwa dni później w Lipsku. Bokserzy Herosu walczyć będą 1 października w Poznaniu, Łodzi i Toruniu z drużyną Sokola, IKP, Gryfu, przy tym w drużynie niemieckiej po dłuższej przerwie wystąpi ponownie b. mistrz Europy Otto Kaestner. — Wreszcie, bokserzy policyjnego K. S. w Berlinie przyjęli zaproszenie na mecze towarzyskie w Warszawie 21 października.

CZEKIWANIE ZAGRA TADEUSIEWICZ. Pozycja ta nie jest mu obca, gdyż grał już w ataku a obecne wystawienie go, jest raczej wzmocnieniem ataku łódzkiego. Szerbiński jest graczem młodym, jeszcze za miękkim na ciężki mecz mistrzowski, w dodatku rozgrywanym na obcym boisku.

„Trzeba było sięgnąć po gracza twardszego i przypuszczamy, że Tadeusiewicz sprostą zadaniu — powiedział nam p. Rębalski. Gdyby gra ataku się nie klella, to wówczas Tadeusiewicz pójdzie na prawe skrzydło, LEWANDOWSKI zagra na środku, a MILLER przeniesiony będzie na łącznika. Lewa strona ataku pozostaje bez zmian: WOLSKI na łączniku, KRÓL na skrzydle“.

Kto będzie kierownikiem ekspedycji, zdecydowane będzie dopiero dziś w południe. Zasadniczo ma jechać p. Cyll, a gdyby nie mógł, pojedzie p. Rębalski.

Do drugiego ataku należało by puścić młodzież pod kierunkiem jednego starszego rutyniarza. Takim graczem mógłby być Szerfke lub Matyas. Jeżeli jednak obaj będą musieli zagrać w pierwszej drużynie, wtedy trzeba będzie wystawić trójkę AKS: Pytel — Wostal — Piontek. Pionieważ sprawa Pionka znów nie jest wyjaśniona — noga bowiem nie jest w porządku — w rachubę wchodzi prawa strona Wisły: Artur — Habowski. Jest też jeszcze możliwość wystawienia Artura do składu pierwszego, a wtedy Szerfke przeszedłby na dyrygenta drugiego ataku, grając zresztą na łączniku a boku Wostala. Z drugiej strony Pytel, na lewym skrzydle — Schwarz.

Wielka szkoda, że nie można wystawić Barana. Lewandowski na razie grać w reprezentacji nie może, choć w przyszłości może być z niego jeszcze internacjonal. dobrego formatu, gra bowiem odważnie a przede wszystkim strzela...



Szosa mistrzostwo świata amatorów w Kopenhadze wygrał po zaciętej walce włoch Adolfo Leoni, przed duńczykiem Froede Soerensenem. Obu bohaterów widzimy na naszej ilustracji.

Makabiada 1938 r. w Tel-Awivie

Przygotowania w Polsce niebawem się rozpoczną

W Zurychu odbyła się sesja światowego związku Makabi. W posiedzeniu z ramienia oddziału polskiego brał udział dr. Rozmaryn. Na posiedzeniu omawiano jedną tylko sprawę — mianowicie kwestię odbycia Makabiady w roku 1938. Sprawę tę zdecydowano pozytywnie: Makabiada odbędzie się w roku 1938 w Tel-Awivie w kwietniu. Postanowiono znacznie rozbudować stadion Tel-Awivski i na cel ten asygnowano kwotę 2800 funtów.

W związku z powyższym staje się wysoce aktualną sprawa przygotowań ze strony Makabi polskiej. Na poprzednich Makabiadach reprezentanci polskiego oddziału zajęli czołowe pozycje, a w niektórych konkurencjach przodowali bezapelacyjnie. Tę przewagę zawodnicy żydowscy z Polski niewątpliwie będą chcieli utrzymać. Jak się dowiadujemy, komitet centralny w Warszawie poczynił już przygotowania i ułożył plan obozów specjalnych.



Uczestnicy pięcioboju o mistrzostwo Polski byli serdecznie witani w Łublinie. Widzimy je z kwiatami. Od lewej: Wałsiewiczówna, Kwaśniewska-Trytkowa, Wencłówna, Szejdzisz, Czarnocka.

Bogaty program bokserów

W kalendarzyku 12 meczów reprezentacyjnych

Sezon bokserki — amatorski w boksie zapowiada się na terenie międzynarodowym bardzo bogato. W nadchodzących miesiącach ustalone już zostały terminy 12-tych międzypaństwowych spotkań, przy tym aż w 9-ciu wystąpi bokserka reprezentacja Niemiec.

Program owych 12-tych spotkań przedstawia się następująco:

28 b. m. w Trieście Włochy — Niemcy. 1 września w Budapeszcie Węgry — Niemcy. 11 września w

Campione Włochy — Szwajcaria. 7 listopada w Kolonii Niemcy — Węgry. 10 listopada we Frankfurcie Niemcy — Węgry. 6 grudnia w Hamburgu Niemcy — Irlandia. 15 grudnia w Lipsku Niemcy — Irlandia. 8 grudnia w Oslo Norwegia — Polska. 16 stycznia w Warszawie Polska — Włochy. 16 stycznia w Sztokholmie Szwecja — Niemcy. 23 stycznia w Helsinkach Finlandia — Niemcy. 13 lutego w Łodzi Polska — Niemcy.

Polska--Szwecja

Pobyt w Polsce szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Sandlera aktualizuje kwestię ożywienia wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

Stosunki te w przeważającej mierze opierają się na czystej wymianie towarowej. W r. 1936 Polska sprowadziła towarów z Szwecji za 29,1 milionów zł., a wywoziła za 59,6 milionów złotych. Oznacza to znaczny wzrost w porównaniu z r. 1935. Polski przywóz z Szwecji wzrósł o 47 proc., a wywóz o 20 procent. Dzięki silnemu wzrostowi wymiany handlowej Szwecja zajęła w wywozie Polski 4 miejsce wśród krajów europejskich, a 8 miejsce w przywozie. W pierwszym półroczu 1937 wymiana handlowa nadal wzrosła.

Najważniejszym polskim artykułem wywozu do Szwecji jest węgiel. Szwecja jest największym odbiorcą węgla polskiego, którego wywóz w pierwszym półroczu b. r. wykazuje wzrost do 1.112 tysięcy ton. Oprócz węgla wywozi się do Szwecji duże ilości koksu.

Przywóz Polski ze Szwecji przypada głównie na grupy mineralne, metalowe i maszynowe. Dzięki ożywieniu życia gospodarczego w Polsce, przywóz ten wzrósł znacznie w 1936 r. w porównaniu do 1935.

W grupie mineralnej daje się zauważyć znaczny przywóz kamienia budowlanego. W grupie metalowej i maszynowej daje się wyraźnie zauważyć ogólną tendencję wzrostową. Najważniejszymi artykułami są stopy żelaza, stal narzędziowa, rury wysokowartościowe, żelazny i stalowy, maszyny do obróbki metali, maszyny mleczarskie, maszyny elektryczne, materiały telefoniczne i łożyska kulkowe. Również i w ramach innych grup towarowych odbywa się znaczny przywóz polski ze Szwecji, jak np. szmaty, tkaniny techniczne, odpady papierowe i makulatura, papier i tektura oraz tłuszcz.

W bliskim kontakcie z handlem zagranicznym pozostaje żegluga. Najbliższa droga między Szwecją a Polską prowadzi przez Bałtyk, a większa część wymiany handlowej obsługiwana jest tą drogą a szwedzkich i polskich statkach. Dwa duże porty Gdynia i Gdańsk stoją do dyspozycji ze swoimi dotychczasowymi urządzeniami portowymi. Zwłaszcza rozwój Gdyni znacznie skrócił odległość przez Bałtyk, zarówno jeżeli chodzi o czas jak i koszt. Wiele regularnych szwedzkich linii okrętowych przechodzi przez Gdynię i Gdańsk. Poza pośrednią komunikacją Szwecja — Polska, szwedzkie okręty kursują też między portami polskimi a innych krajów. Bandera szwedzka zajmuje pierwsze miejsce w Gdyni wynoszącej w roku 1936 — 962 tysięcy ton. W Gdańsku w tym samym czasie zajmowała trzecie miejsce, wyrażające się cyfrą 546 ton rej. netto.

W związku z żegluga należy wspomnieć o turystyce. Oba kraje posiadają duże atrakcje turystyczne, a turystyka znacznie się rozwija.

Bilans handlowy szwedzko - polski zamyka się znaczną nadwyżką wywozu polskiego. Nadwyżka ta jednak potrzebna jest do spłacenia zobowiązań finansowych Polski wobec Szwecji. W Polsce zaangażowane są duże kapitały szwedzkie, a obsługa ich dochodzi do pokaznych sum rocznie. Roczna obsługa jednej z największych pożyczek, a mianowicie pożyczki zapalczanej została jednak znacznie obniżona przez zawartą umowę.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Gospodarka wojenna Japonii

na usługach imperializmu światowego

Japońskie ministerstwo wojny ogłosiło ostatnio wytyczne dla gospodarki japońskiej, która ma się przestawić na potrzeby gospodarstwa wojennego. Zgodnie z zarządzeniami ministerstwa wojny cały system celny, finansowy, kredytowy i t. d. dostosowany będzie do potrzeb prowadzenia wojny, przy czym życie gospodarcze będzie musiało podporządkować się normom, ustalonym w związku z tym przez rząd oraz zarządzeniom, które będą wydawane w przyszłości. Część tych zarządzeń przedstawiona zostanie parlamentowi na sesji, rozpoczynającej się 3 września. Główne wytyczne tych zarządzeń sprowadzać się mają do utrzymania kursu yena i zwiększonej emisji papierów państwowych przy utrzyma-

niu ich dotychczasowego oprocentowania, wynoszącego 3 i pół procent.

W motywach do swego zarządzenia minister wojny przytacza jako wzór niemiecką gospodarkę wojenną w czasie wojny światowej. W ramach tych zarządzeń przewidziane jest również zaostrzenie kontroli handlu zagranicznego Japonii, w szczególności ograniczenie przywozu do towarów najniezbędniejszych i utworzenie specjalnych urzędów dla czuwania nad obrotem olejami, gumą, metalami i t. d.

Wreszcie rząd realizować będzie kontrolę inwestycji w kierunku ograniczenia działalności banków w dziedzinie popierania inwestycji w przedsiębiorstwach, które nie są ściśle związane z potrzebami gospo-

darki wojennej. Nie pominięta również będzie energiczna propaganda za ograniczeniem konsumpcji surowców zagranicznych, jak bawełny i wełny, przy czym propagandę tę realizować będą instytucje rządowe z udziałem przedstawicieli życia gospodarczego.

Szczegóły tego olbrzymiego planu na razie nie zostały zakomunikowane oficjalnie. Nie ustalono np. definitywnie, czy wielkie koncerny przemysłowe przyciągnięte zostaną przez rząd jako jego organy powiernicze dla realizacji tego planu. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że sesja parlamentu w dniu 3 września zajmie się również sprawą budżetów dodatkowych, związanych z wydatkami na cele zbrojeniowe.

Rabaty i warunki pokrucia

stanowią główne powody zatargu wykończalni i jedwabników

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” w izbie przemysłowo - handlowej odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu jedwabniczego oraz wykończalnicy dla omówienia sytuacji po utworzeniu kartelu wykończalni.

W konferencji udział brało po 5 przedstawicieli zainteresowanych przemysłów, oraz wice dyrektorzy izby, dr. Sand i inż. Lucifński.

Na konferencji okazało się, iż, jakkolwiek izba otrzymała instrukcję ministerstwa w sprawie zebrania materiału i sprezy zowania swej opinii, to jednak izba, mając na względzie potrzeby wólkienictwa łódzkiego, u-

siłuje odegrać rolę mediatora. Dr. Sand i inż. Lucifński wysłuchali obu stron, starając się uzgodnić punkty sporne przez wzajemne ustępstwa.

Przeprowadzone przez nas rozmowy z przedstawicielami zainteresowanych wykazują, iż po obu stronach istnieje chęć porozumienia. Należałoby tylko niektóre posunięcia zmodyfikować i zatarg zlikwidować bez nacisku władz.

Zdaniem przemysłu jedwabniczego istotą zagadnienia i związanym z nim trudności nie jest samo utworzenie kartelu, ale niezwykle zaostrzone warunki pokrycia i małe rabaty. Gdyby udało się te dwa punkty zmo-

dyfikować — zatarg straciłby na ostrości.

Przemysł wykończalnicy nie uchyla się od ponownego przedyskutowania tych punktów, podkreślając jednak, iż o ile sprawa rabatów może być powtórnie rozpatrzone, o tyle warunki pokrycia nie mogą ulecce zmianom, z uwagi na podstawy finansowe wykończalni.

Konferencja onegdajsza, jakkolwiek nie dała rezultatów, posunęła sprawę o tyle naprzód, że projektowane są dalsze konferencje z poszczególnymi przemysłowcami oraz zgłoszony został wniosek wybrania 2-3 przedstawicieli zainteresowanych przemysłów celem zlikwidowania zatargu.

600.000 zł. kredytu dla rolników

zmniejszy zgubne skutki klęsk żywiołowych

W związku z klęskami żywiołowymi, jakie w r. ub. dotknęły rolnictwo woj. łódzkiego, a dzięki zabiegom łódzkiej izby rolniczej, ministerstwo rolnictwa przyznało kredyt ulgowy na pomoc siewną i zakup pasz objętościowych i treściwych w wysokości 600 tys. zł.

Przyznany kredyt jest jednoroczny i oprocentowany na 4

proc. w stosunku rocznym.

Akcja pomocy jest specjalnie pilna w zakresie zakupu ziarna siewnego, zwłaszcza o ile zachodziłaby potrzeba dostarczenia zboża siewnego z zewnątrz. Ponadto to powszechnie występować będzie sprawa zakupów słomy i siana oraz pasz treściwych w związku ze zmniejszonym zbiorem pastewnych i sian

na oraz niedoborem słomy.

Kredyt na zakup ziarna siewnego przeznaczony jest przede wszystkim dla miejscowości istotnie dotkniętych klęską suszy wzgl. gradobiciem, reszta zaś na zakup pasz.

Od sprawnego i możliwie jak najenergiczniejszego rozprawy kredytów zależy w znacznej mierze zmniejszenie zgubnych skutków klęsk żywiołowych.

Dalsza niższa kursów spowodowała na rynku rezerwę

Na rynku walorów w dalszym ciągu zaznaczyły się wahania kursowe z tendencją lekko zniżkową. Obroty papierami były normalne, niemniej cechowała je pewna rezerwa.

4 i pół proc. państw pożyczka wewnętrzna w godzinach rannych spadła na 56. W miarę ożywiania się transakcji odzyskała 75 pkt. tak, że w stosunku do kursu poprzedniego zniżkowała tylko o 25 pkt. Obracano nią po 56,50 kupno, 57 sprzedaż.

W ślad za tą pożyczką zniżkowała również 8 proc. pożyczka dillonowska: obracano nią po 59,40 w płaceniu, 60,40 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednołitą: I em. podniosła się o 25 pkt. do 63,50 w płaceniu, 69 w żądaniu, II zaś em. zniżkowała o 25 pkt. i obracano nią po 67,25 kupno, 67,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna poprawiła kurs o 10 pkt. Papierem tym obracano po 61,75 w płaceniu, 62,25 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa spadła o 10 pkt. Płacono za nią 39,15, żądano 39,65.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzed-

nim; za grubsze odcinki płacono 58,25, żądano 58,75, drobne zaś 58 kupno, 58,50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe były bez zmian. Nadal nimi obracano po kursie 56 kupno, 56,50 — 56,75 sprzedaż

Na rynku akcyjnym tendencja była nieco mocniejsza. Akcje Banku Polskiego podniosły się o 25 pkt. i obracano nimi po 103,75 kupno, 104,75 sprzedaż.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	24.50	—	24.75
Pszonica	32.25	—	32.50
Mąka żytnia 50%	35.00	—	36.00
Mąka żytnia 65%	33.00	—	34.00
II gat. 50 — 65%	28.50	—	29.50
Razowa	28.50		
Mąka pszenna 65%	45.00	—	46.00
Razowa pszenna	38.00	—	38.50
Stemie lniane	46.00	—	47.00
Rzepak	60.50	—	62.50
Mak niebieski	77.00	—	79.00
Makuch rzepakowy	21.50	—	22.50
Srut Soja	27.50	—	28.50
Tendencja spokojna.			

„ARGOS” organizuje wycieczki:

na SYCYLIĘ — do Raju Europy
ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami
23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej - II kl., statek I-kl.
do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—
do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—
do WARNY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—
do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—
przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stale wycieczki 14-dniowe do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: **„ARGOS”**
Łódź, Piotrkowska 60 ::: tel. 107-86

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,05, Bruksela 89,15, Londyn 26,37, Tel Aviv 26,37, N. Jork 5.29.13, N. Jork — kabel 5.29.25, Paryż 19,87, Praga 18,43, Sztokholm 135,95, Zurych 121,55, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,26,50 floreny holenderskie 291,05, franki francuskie 10,80, szwajc. 121,05, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 26,28, palestyńskie 26,05, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 16,80, duńskie 117,20, norweskie 131,85, szwedzkie 135,30, liry włoskie 23,10, szylingi austr. 98, marki fińskie 11,20, niemieckie 124, niemieckie w srebrze 133.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 104,25, Cukier 34, Węgiel 24, Lilpopy 51 — 50,75, Ostrowieckie 26, Starachowice 32. Za akcje Żyrardowa żądano 64.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 68,75, seria 83. II em. 67,50, seria 82,25, 4 proc. dolarowa 39 — 39,40, 4 proc. konsolidacyjna 58,25 — 58,50, drobne odcinki 58 — 58,25, 5 proc. konwersyjna 61,88 — 62, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 56,75, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 66,50, 5 proc. W-wy z 1933 r. 62,75 — 63

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Inwestyc. I em.	69.00	68.50
Inwestyc. II em.	68.50	68.00
Dolarówka	39.75	39.50
Wewnętrzna	57.00	56.50
Bank Polski	105.00	104.00
Tendencja niejednołita.		

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Otwarcie z dnia 26.8. styczeń 9.62, marzec 9.72, maj 9.62 lipiec 9.86.
ALEKSANDRIA, 26.8.
Giełda nieczynna.

Propaganda włókien krajowych

Syndykat włoski dla spraw rozwoju przemysłowego ogłosił ostatnio charakterystyczny konkurs. Zadaniem jego jest ustalenie wniosków, które przyczyniłyby się do jak najwydatniejszego zwiększenia spożycia i produkcji surowców włókienniczych pochodzenia krajowego. Chodzi tu zarówno o włókna surowce rolnicze jak i o włókna syntetyczne, przy czym w grę wchodziłyby zarówno tkaniny wełniane jak i bawełniane na odzież męską i damską, a dalej tkaniny z lnu, jedwabiu i konopi. Na nagrody przeznaczono ogółem 120.000 lir, które podzielone będą na premie od 500 do 3.000 lir.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Tactwo mechaniczne,
Dzielnictwo mechaniczne
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i króje,
Bielizniarstwo i króje,
Gorsciarstwo i króje,
Ondulacja i manicure
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Wiadomości szachowe

Zakończenie turnieju pań o mistrzostwo świata

W ostatnich latach coraz bardziej uwidacznia się zainteresowanie wśród kobiet grą szachową. Powstają coraz to nowe kobiece kluby szachowe (m. in. w Warszawie), rok - rocznie urządza się w wielu krajach mistrzostwa szachowe pań, a rekord masowości w tej dziedzinie pobiła Rosja, gdzie liczba zorganizowanych szachistek przekroczyła już pierwsze dziesięć tysięcy. Szczególne zasługi dla rozwoju gry królewskiej wśród kobiet położyła FIDE, co 2 lata organizująca w ramach olimpiady szachowej rozgrywki o indywidualne mistrzostwo świata. Nagrodę w tym turnieju stanowi złoty puchar przechodni, ufundowany przez lady Hamilton - Russel dla zwyciężczyni. Tegoroczny turniej zakończony przed kilkoma dniami, był siódmym z kolei i zgromadził 26 zawodniczek z kilkunastu krajów europejskich, Stanów Zjednoczonych i Palestyny. Wobec tak licznej obsady turniej rozegrano systemem szwajcarskim, pozwalającym na zredukowanie czasu trwania rozgrywek do dowolnej liczby rund. Zasłużony tryumf odniosła i tym razem Wera Menezyk, jedyna kobieta o sile gry mistrza międzynarodowej klasy. Przebieg turnieju wykazał, że nie ma ona narazie wśród kobiet godnych konkurentek. Z innych szachistek wyróżniły się: Benini, mistrzyni Włoch i 18-letnia Laubert, mistrzyni Lotwy, od 2 lat dopiero uprawiająca grę w szachy. Mimo kompletnego braku rutyny, wykazała ona tyle uzdolnienia, że znawcy widzą w niej przyszłą rywalkę Menezykowej. Sonia Graf, niedawno pokonana w meczu na Semmeringu przez Menezyk, zajęła niższe miejsce, niż ogólnie się spodziewano. Z polek nie wyróżniła się żadna, chociaż wyniki Flerow - Bulhak i dr. Hermanowej są niezłe, natomiast zawodnia mgr. Gerlecka, która na olimpiadzie warszawskiej przy słabszym składzie zdobyła wicemistrzostwo świata. Ostateczny wynik turnieju był następujący:

I. nagr. — Wera Menezyk (Czechosłowacja) — 14 p., (100-procentowy wynik!), 2 nagr. — Benini (Włochy) — 10 p., 3 i 4 nagr. — Laubert (Lotwa) i Graf (St. Zjedn.) — 8 i pół p., Fischer (Czechosłowacja) i Karff (Palestyna) — po 8 p., Andersson (Szwecja) i Gilchrist (Szkocja) — po 7,5 p., dr. Hermanowa (Polska), A. Andersson (Szwecja), mgr. Gerlecka (Polska), Roodranth (Holandia), St. John i Holloway (Anglia), dr. Farago (Węgry) — po 7 p., Flerow - Bulhak (Polska), inż. Reischer, von Harum (Austria), O. Menezyk (Czechosłowacja, siostra mistrzyni świata) — po 6 i pół p i t. d.

Wyniki drugiego dnia

międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski w Bydgoszczy zanotowano szereg niespodzianek. Największą było wyeliminowanie dobrego tenisisty niemieckiego, Lunga, przez Spychałę w trzech setach 6:3, 6:2, 6:2. Lund grał bardzo słabo, ustępując

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

- Wólczańska 21, tel. 167-15
- przyjmuje zapisy na nast. działy:
- 1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.
- 2. Krawiectwo damskie - krój.
- 3. Gorsciarstwo - krój.
- 4. Modniarstwo - kapelusze
- 5. Bielizniarstwo - krój.
- 6. Ondulacja.
- 7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13

Liceum Żeńskie Humanistyczne Gimnazjum oraz Szkoła Powszechna
z pełnymi prawami gimnazjów państwowych
EUG. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ
w Łodzi, Południowa 18, tel. 168-82
Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 9—14-ej

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 4-ej

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Teatr, muzyka i radio

Lenin bohaterem dramatu

Po pamiętnym incydencie z opera Borodina, do której libretto napisał Demian Biednyj, zaatakowany przez krytykę oficjalną za fałszywe, jednostronne przedstawienie historii Rusi, zakończonym kajaniem się autora tekstu „Bohaterów” i inscenizatora Talrowa, teatr rosyjski przeżywa ostry kryzys. Wycofano z repertuaru prawie wszystkie utwory scenopisarzy zagranicznych. Cała uwaga zwrócona została jedynie na twórczość narodową i to bardzo ostrożnie wystawianą. Najnowszą sensacją jest wiadomość pochodząca z Moskwy, że teatr Wachtanowa przystąpił do wystawienia dramatu mało znanego pisarza Pogodina p. t. „Człowiek z karabinem”. W sztuce tej po raz pierwszy wystąpił postać Lenina, która zagra „zasłużony” artysta Szerukin. Ciekawe, czy zwoleńcy Stalina nie posiadają autora i dyrektora teatru o trockizm?...

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.25 Koncert w wyk. orkiestry salonowej.
- 13.55 Godzina w Wiedniu — płyty.
- 15.05 Motywy weselne (płyty).
- 16.09 Rozmowa z chorymi.
- 16.15 Dawna i nowoczesna muzyka hiszpańska w wyk. Feinsteinówny (fortepian).
- 16.45 „Nad brzegami Wisły śród kowej” — reportaż.
- 17.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry.
- 17.50 „Teżec” — pogadanka.
- 18.00 „Włókiennictwo na wystawie paryskiej” — pogadanka red. Koltońskiego.
- 18.15 Utwory Andersza w wyk. śląskiej kapeli ludowej.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Nowoczesna muzyka kameralna (płyty).
- 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona.
- 22.00 Koncert orkiestry.
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (271) i DROITWICH (1500).

- 20.50 Symfonia A-dur Beethovena. BRUKSELA (322).
- 20.30 Symfonia H-moll Borodina, Koncert wiolonczelowy Lalo, Tańce wiejskie Gretry'ego, Drobne utwory. PRAGA (470).
- 20.55 Utwory symfoniczne i wokalne kompozytorów japońskich. PARYŻ (432).
- 20.30 Operetka „Normandie”. LIPSZ (382).
- 20.10 Serenady Mozarta, Czajkowskiego i Fiedlera. SZTUTGART (523).
- 00.00 Hymn do sztuki Aleksandra Frydryka Heskiego i Symfonia C moll Beethovena. BUKARESZT (365).
- 20.20 „Tosca” — opera Pucciniego (płyty).

LETNI KONKURS RADIOWY.

Powodzenie letniego konkursu dla radiosłuchaczy przeszło wszelkie oczekiwania. Od dwóch miesięcy codziennie poczta przynosi po kilkaset odpowiedzi na konkurs ze wszystkich stron kraju. Podkreślić należy, że wbrew początkowym wątpliwościom wszyscy radiosłuchacze bez wyjątku chwycili od razu za zasadniczą ideę konkursu, która

polega na tym, żeby uszeregować nazwiska czterech popularnych śpiewaków radiowych według stopnia ich popularności.

Ilość odpowiedzi konkursowych, które przychodzą do Polskiego Radia świadczy jak psychologicznie dobry był pomysł konkursu na miesiąc letnie. Niewątpliwie dużą atrakcyjnością konkursu są poważne i liczne nagrody, ale również trzeba liczyć się z faktem, że wielu słuchaczy bierze udział w konkursie tylko dlatego, że pragnie w ten sposób zadokumentować swą łączność z poczynaniami radiofonii.

Pomiędzy czterema śpiewakami, którzy biorą udział w konkursie, toczy się ustawiczna walka o pierwsze miejsce. Gdyby wydawano biuletyny z tego pola walki — obraz byłby codziennie inny. W zależności bowiem od napływu odpowiedzi konkursowych codziennie na innym miejscu plasują się nazwiska śpiewaków.

W obecnej chwili na letni konkurs Polskiego Radia napłynęło 70.645 odpowiedzi, co stanowi prawie 10 proc. ogółu słuchaczy Polskiego Radia. Ponieważ przeciętnie dziennie przychodzi po 500 odpowiedzi, a po specjalnych audycjach konkursowych ponad 4.000 dziennie, należy liczyć się z faktem, że ogółem w letnim konkursie Pol-

skiego Radia weźmie udział około 100 tysięcy abonentów.

Najbliższa audycja wielkiego letniego konkursu radiowego odbędzie się w sobotę o godz. 17.30. Ze względu jednak na liczne żądania osób, które znajdują się w sierpniu na urlopiach i nie zawsze mają możność słuchania audycji radiowych, Polskie Radio organizuje jeszcze dodatkową audycję konkursową, która odbędzie się dnia 5 września o godz. 16.40.

MUZYKA HISZPAŃSKA.

Warto zwrócić uwagę na koncerty, które przyniosą muzykę hiszpańską dawną i nową. O godzinie 16.15 będą to utwory fortepianowe kompozytorów wieku XVIII jak Antoniego Solera, Narcisa Casanovas i Rafaela Angeles oraz utwory de Falli. Odegra je Edwarda Feinsteinówna. Również muzykę hiszpańską usłyszymy w audycji „płyty dla znawców” o godz. 19.00, mianowicie bardzo interesująca „Koncert” de Falli na klawesyn i mały zespół instrumentów, przy czym partię klawesynową gra sam kompozytor. Audycja „płyty dla znawców” obejmie ponadto Ravela „Introdukcję i Allegro” i Tansman „Suite Divertissement”, cba utwory także na kameralny zespół instrumentów.

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Minister-cudotwórca

Najpopularniejszy człowiek w Japonii

Jednym z najpopularniejszych ludzi w Japonii jest w chwili obecnej minister spraw wewnętrznych dr. Baba. Popularność jego nie jest związana z wykonywaniem urzędu ministerialnego, wręcz przeciwnie, kiedy był jeszcze ministrem finansów w gabinecie Hiroty zyskał wielu wrogów za zbyt ustepliwosc wobec żądań zbrojeniowych armii. Dlatego też musiał zmienić resort, gdy książę Kanoe zreorganizował gabinet. Popularność jego wywołana jest zupełnie czym innym i gazety tokijskie są w ostatnich czasach pełne najdziwniejszych historyjek o nim. Bowiem Japonia ma ministra spraw wewnętrznych, obdarzonego ponadzmysłowymi zdolnościami, który potrafi przeprowadzać cudowne uleczenia. Prawdo podobnie nikt w to nie wierzy, ale przecież gazeta „Asahi” jest dość poważnym i godnym zaufania dziennikiem i niewątpliwie sprawdziła uprzednio podaną przez siebie wia-

domosc. Cudotwórca siła dr. Babby potwierdzona została ostatnio na osobie jego kolegi ministerialnego w resorcie rolnictwa, hr. Arima. Hr. Arima spadł ze schodów i zranił się dotkliwie w nogę. Gdy dr. Baba dowiedział się o tym, udał się natychmiast do kolegi, wszedł do pokoju, skłonił się głęboko przed lożem boleści hrabiego i wymamrotał kilka niezrozumiałych słów. W tej samej chwili hr. Arima odczuł nadzwyczajną ulgę, wszelkie bóle zniknęły i po kilku godzinach mógł już wstać z łóżka. Na nodze nie pozostały nawet ślęce po uderzeniu.

Inne sprawozdanie podaje gazeta „Jomuri”. Tym razem szło o ministra spraw zagranicznych, Hirote, który cierpiał na częste omdlenia. I jego uleczył dr. Baba, sklaniając się przed nim głęboko i mrucząc tajemnicze słowa. Od tego czasu minęło już kilka miesięcy, a Hirota czuje się wyjątkowo dobrze.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 4-ej

Dziś premiera!
Film najnowszej produkcji p. t.
Concertina
W roli gł. Carola Lombard
Nadprogram: Przygody telefonistki — komedia

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Wspaniale arcydzieło filmowe p. t.
„KOENIGSMARK”
W roli gł. Elissa Landi
Nadprogram: Piękny dodatek w naturalnych kolorach.

Dziś i dni następnych TYLKO TY
kapitałna operetka wiedeńska p. t.
Muzyka: Roberta Stolza. — Rewelacyjna treść, przepych wystawy, kasmany humoru, przebojowe melodie
Następny program: „KRÓLOWA DZUNGLI” z Dorotą Lamour i Ray Milland.
Ceny miejsc. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy. — Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

DZWIĘKOWE PRZEDWIOSNIE

PRZYHEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
CZOPKI I MASE
„VARICOL”
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KASZUBSKIEJ APTECE

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW
I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7. Tel. 132-64.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 4—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
w niedziele i święta od 10—12

Lekarz-dentysta
Józef Kleszczelski
Piotrkowska 30, tel. 207-10
powrócił

Dr. B. Loevy
powrócił
Gdańska 43
Tel. 105-71.
Przyjmuje: 8,30—9,30 i 6—7.

Dr. med.
S. Druebin
ul. Piotrkowska 124, tel. 213-02
POWRÓCIŁ
przyjm. od 4—6.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
POWRÓCIŁ
przyjm. od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DOKTÓR
REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Kołuniewska 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
niedziele i święta od 9—12 pp.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

Szkoły T-wa „Oświata”

ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98.

Egzaminy wstępne do Szkoły Powszechnej, Gimnazjum i Liceum Humanistycznego im. ks. Ign. Skorupki rozpoczną się w środę dn. 1 września rb. o g. 9-ej.

Zapisy i informacje w sekretarjacie codziennie od 9 do 14.

Dyrektor **Wacław Davison**

Żeńskie
Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum
im. Cecylii Waszczyńskiej
ul. Legionów 15, tel. 219-00

Egzaminy wstępne po wakacjach rozpoczną się 4 września r. b.
Kancelarja przyjmuje podania od 23-go sierpnia codziennie w godz. 9—14. — Do szkoły powszechnej przyjmuje się ochłopców.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego nadał gimnazjum wszystkie uprawnienia gimnazjów państwowych.

Zakłady naukowe I. Kacnelsona
w ŁODZI, Zawadzka 43, tel. 151-79

Licea Humanistyczne i Matematyczno-fizyczne,
Gimnazjum, Szkoła Powszechna i Przedszkole

Przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1937/38
w godz. 10—14.

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i kobiecych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12,50 pp.

Dr. med.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. St. Bibergal
specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i seksualnych
Zawadzka 10, tel. 106-30
przyjmuje od 9—11 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1

Dr. Med.
Kacnelson
Chor. nerwowe
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 82, tel. 164-19
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie otworu studziennego na Marysinie III na terenie przeznaczonym pod urządzenie szkolek drzew i krzewów.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44, do dnia 10.IX 1937 roku do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 300.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty. Wadia składane w walorach, winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 26.VIII 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Ogłoszenia drobne

Różne

REMONTUJĄC mieszkania pamiętaj uszczelnienie okna i drzwi systemem A. Frydensona. — Chroni latem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny obecnie niższe o 30 proc. Trwałość długoletnia. — Dzwonić 265-28.

CZYSZCZE sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, ściany, tapety. Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. od 9-ej rano do 7 wiecz. 126-68. 241-13

Uzdrowiska

CHELMY. Pensjonat „Zacisze” Litauerowej poleca pokoje z wygodami (elektryczność, kanalizacja). Wiadomość na miejscu w Łodzi, tel. 159-14. 8870-2

Lokale

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

Polska Złota Jesień w KOLUMNIE

Pensjonat CARLTON pod kier. p. Edwardowej Epstein, Willa położona w sosnowym lesie, skanalizowana, elektrycznie oświetlona, pokój kąpielowy, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Telefon: Kolumna 10.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż:

- 1) wobec niezgłoszenia przez osoby interesowane zarzutów stał się prawomocny szczegółowy plan zabudowania terenów m. Łodzi, przylegających do osi ul. Tramwajowej i Wysokiej na odcinku od osi ul. Narutowicza do osi ul. Przejazd obustronnie w pasie 20 m. w części, sporządzonej na podstawie ogólnego prawomocnego planu zabudowania m. Łodzi, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 28 marca 1935 roku za nr. BO-34-1-61,
- 2) w pozostałej części Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 12 lipca 1937 roku za nr. BO-6-3-9 zatwierdziło omawiany plan na podstawie art. 33 wyżej cytowanego rozporządzenia bez zmian.

Omawiany plan zabudowania przechowany jest w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój 47, i może być przeglądany przez interesowanych codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

MORSZYN-ZDRÓJ

Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40

Komfortowo urządzone słoneczne pokoje.
Staranna obsługa. — — — Ceny przystępne.
Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA
na wzór Prof. Dr. Nordena.

Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi

ZARZĄD:

T. Opoczyńska i J. Felczak.

LODY

wyborowe w 10 gatunkach

porcja 35 groszy

wraz z wodą sodową i waflową czekoladową.

Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą

poleca
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami ewent. dwa małe z kuchnią w śródmieściu, nie wyżej 2-go piętra. Oferty sub „Wypłacałni”.

7145-8

Posady

WYKWALIFIKOWANA freblanka z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy w przedszkolu lub internacie. Oferty do administracji sub „L. S.”

POSZUKUJĘ posady pomocnicy buchalterki, ewent. innej biurowej pracy. Posiadam świadectwo ukończonych kursów I. Mantinbanda. Oferty „Pracowita” do „Głosu”.

Kopno i sprzedaż.

ŁÓZKO niklowe brązowe, prawie nowe do sprzedania. Tempelhof, Sienkiewicza 3-5.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. **Lucjan Liniński**

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka — Henryk Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej